

KURIER

Nr 4(8) - 2013
ISSN 2080-6532

FINANSOWY



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**



ZOFIA HEBDA

O historycznym dziedzictwie i istocie relacji międzyludzkich rozmawiamy z Panią Zofią Hebdą, Dyrektorem Oddziału w Łukowicy.

STR: 17



MARCIN BOCHENEK

O potencjale energii odnawialnej rozmawiamy z Panem Marcinem Bochenkiem, prezesem spółki EKO-ENERGIA MAŁOPOLSKA

STR: 7

BANK

OC W ŻYCIU PRYWATNYM ... str. 10

W NUMERZE:

TalentowiSKO

Program poświęcony rozwojowi dziecięcych talentów i edukacji finansowej ... **STR. 4**

VISA PAYWAVE

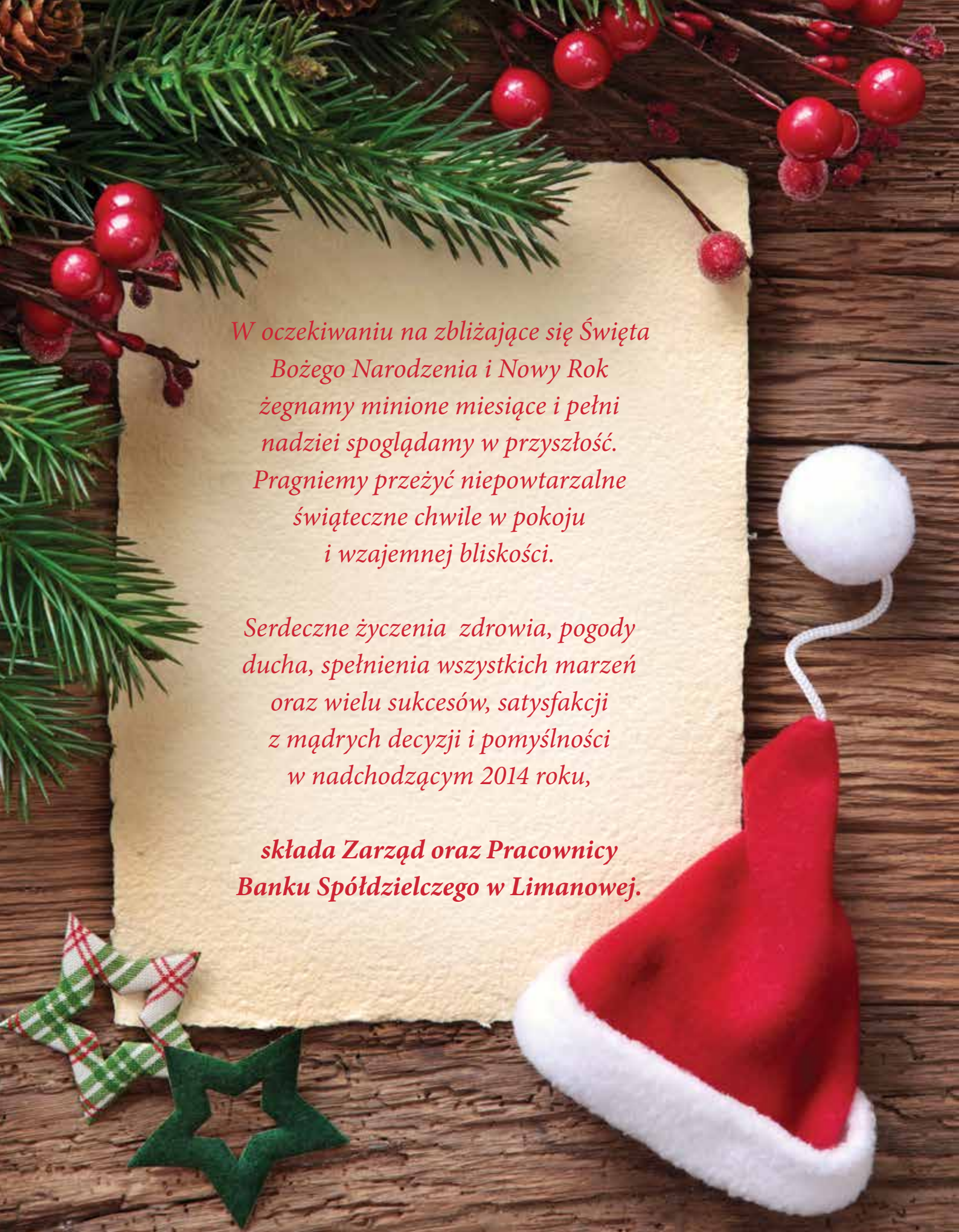
Wygodnie i bezpiecznie zastępuje gotówkę ... **STR. 3**

GWARANCJE DE MINIMIS ...

Od dnia 19 listopada 2013r. Bank Spółdzielczy w Limanowej może oferować klientom gwarancje de minimis również do kredytów inwestycyjnych ... **STR. 16**

KREDYT OBROTOWY ...

Niemal wszystkim przedsiębiorcom na każdym etapie prowadzenia działalności potrzebna jest gotówka w celu utrzymania płynności finansowej ... **STR. 26**



*W oczekiwaniu na zbliżające się Święta
Bożego Narodzenia i Nowy Rok
żegnamy minione miesiące i pełni
nadziei spoglądamy w przyszłość.
Pragniemy przeżyć niepowtarzalne
świąteczne chwile w pokoju
i wzajemnej bliskości.*

*Serdeczne życzenia zdrowia, pogody
ducha, spełnienia wszystkich marzeń
oraz wielu sukcesów, satysfakcji
z mądrych decyzji i pomyślności
w nadchodzącym 2014 roku,*

***składa Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Limanowej.***

Szanowni Państwo!

Świąteczne wydanie Kuriera Finansowego obfituje w wiele tematów, zarówno świątecznych, jak i ze świata finansów. Koniec roku to czas podsumowań i wyciągania wniosków, a także planowania nowych wyzwań i wyznaczania sobie nowych celów.

Ostatni kwartał był bogaty w pomyślne wydarzenia dla Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Bank otrzymał podczas Gali Przedsiębiorczości Powiatu Limanowskiego nagrodę w kategorii Pracodawca Roku za tworzenie miejsc pracy oraz diament w kategorii Lider Biznesu, za utrzymanie pozytywnego trendu rozwoju w kolejnym roku 2013. Kolejną nagrodą jest tytuł Najwyższa Jakość 2013 – Quality International realizowany pod patronatem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Klubu Polskie Forum ISO 9000 i Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz nominacja do Małopolskiej Nagrody Gospodarczej 2013 roku w kategorii Średni Przedsiębiorca przyznawane przez Marszałka Województwa Małopolskiego.

W tym wydaniu Kuriera Finansowego można przeczytać o szeroko zakrojonej współpracy ze szkołami w ramach Szkolnych Kas Oszczędności. W bieżącym roku szkolnym został udostępniony program edukacyjny przygotowany przez Bank Polskiej Spółdzielczości o nazwie „TalentowiSKO”. Program ten przeznaczony jest dla szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. TalentowiSKO to także nowoczesna platforma internetowa, która wykorzystuje media społecznościowe, blogowanie oraz możliwość zamieszczania i korzystania z treści multimedialnych.

W dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej, aby osiągnąć sukces osoba podejmująca działalność gospodarczą powinna legitymować się szeroką wiedzą potrzebną do zweryfikowania ofert, a także potrafić jasno określić swoje oczekiwania i umieć ocenić słabe i mocne strony swoich decyzji. Uważamy, że taką wiedzę dysponuje Pan Marcin Bochenek, który pełni funkcję Prezesa prężnie działającej Spółki Eko-Energia Małopolska, a o szczegółach mogą Państwo przeczytać w wywiadzie znajdującym się w dalszej części Kuriera.

Chcemy również zainteresować naszych Czytelników tematem kart zbliżeniowych oraz gwarancjami de minimis, które są również oferowane przez nasz Bank ramach kredytów inwestycyjnych.

Prezentujemy również artykuły z serii „Myśląc o historii...” przedstawiając sylwetkę Pani Marii Russockiej oraz początki bankowości spółdzielczej na terenie gminy Łukowica. Temat ten kontynuowany jest także w rozmowie z Panią Dyrektorką Oddziału w Łukowicy - Zofią Hebdą.

Korzystając z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam wszystkim Państwu najlepsze życzenia. Niech te święta przyniosą spokój, wzajemne zrozumienie, radość i dostatek, niech w każdym domu rozbrzmiewa wesoła kolęda, a Nowy Rok niech spełni marzenia ukryte na samym dnie serca.

Życząc przyjemnej i owocnej lektury,

Adam Dudek
Prezes Zarządu



Adam Dudek
Prezes Zarządu

W NUMERZE:

AKTUALNOŚCI

3-13

Karta zbliżeniowa Visa Pay Wave wygodnie i bezpiecznie zastępuje gotówkę.....	3
IX Limanowska Gala Przedsiębiorczości.....	3
TalentowiSKO - program edukacyjny	4
Bank Spółdzielczy w Limanowej nagroził Małopolskiego Lidera Przedsiębiorczości Społecznej	5
Święta Bożego Narodzenia.....	6

WYWIAD Z ...

7-9

Rozmawiamy z Panem Marcinem Bochenkiem - prezesem EKO-ENERGII MAŁOPOLSKA SP. Z O.O.	7-9
--	-----

FINANSE DLA CIEBIE

10-16

Odpowiedzialność cywilna w życiu prywatnym.....	10
Kredyt gotówkowy.....	12
Operacje bankowe online.....	14
Gwarancje de minimis teraz także dla kredytów inwestycyjnych.....	16

SYLWETKA PRACOWNIKA

17-19

Zofia Hebda - Dyrektor Oddziału w Łukowicy	17
--	----

MYŚLAĆ O HISTORII ...

20-25

Banki Spółdzielcze i Bank Gospodarki Żywnościowej cz. VII monografii Banku.....	20
Takie były początki.....	22
Maria Zofia Russocka (1866-1947), działaczka społeczna i gospodarcza.....	24

PRZEDSIĘBIORCA

26

Kredyt obrotowy	26
-----------------------	----

DZIAŁANIA SKO

27

Nowa oferta rachunków SKO	27
---------------------------------	----

KOGO WSPIERALIŚMY?

27

.....	27
-------	----

WIADOMOŚCI Z REGIONU

28-31

Lista placówek Banku.....	32
---------------------------	----

Kurier Finansowy Banku Spółdzielczego w Limanowej - kwartalnik
Wydawca: Bank Spółdzielczy w Limanowej
Redakcja: Sabina Załupska, Lidia Bugajska, Dorota Rączkowska,
 Leszek Gębczyk
Korekta: Jerzy Panasiewicz

Nakład: 3000 egzemplarzy
Adres redakcji: Bank Spółdzielczy w Limanowej
 34-600 Limanowa, Rynek 7, tel.: 18 33 79 100
Skład i projekt graficzny: Trendmaker - www.trendmaker.pl
Zdjęcia: www.fotolia.com oraz materiały własne.

Karta zbliżeniowa Visa Pay Wave wygodnie i bezpiecznie zastępuje gotówkę.

To nowy sposób zapłaty za codzienne zakupy o niskiej wartości (do 30 złotych) – zajmujący nie więcej niż ułamek sekundy. Łączy zalety kart standardowych wyposażonych w mikroprocesor z technologią łączności zbliżeniowej, czyli bezprzewodowej bliskiego zasięgu. Oznacza to, że karta spełnia swoje podstawowe funkcje, za pomocą których można dokonywać: płatności bezgotówkowych, wypłaty gotówki w bankomatach, płatności w internecie, sprawdzenia wysokości wolnych środków w bankomatach, a równocześnie poszerza swoje możliwości o płatności zbliżeniowe.

Należy pamiętać, iż transakcje płacone zbliżeniowo nie blokują automatycznie środków na rachunku, ponieważ są to transakcje bez autoryzacji. Zatem klient nie ma pomniejszonych środków na rachunku o płatności zbliżeniowe. Jeśli płatność w danym dniu przekroczy 30 zł, to POS będzie wymagał użycia PIN.

Wysokość limitu kwotowego dla transakcji zbliżeniowych przeprowadzanych na terenie Polski wynosi 30 PLN dziennie, lecz wysokość tego limitu może być zmieniona. Natomiast maksymalne limity karty Visy Classic Debetowej dla transakcji gotówkowych wynoszą 5 tys. PLN, a transakcji bezgotówkowych 20 tys. PLN.

NOWOCZESNY SPOSÓB DOKONYWANIA PŁATNOŚCI

Przy płatności zbliżeniowej nie ma potrzeby podawania karty sprzedawcy, przeciągania jej przez czytnik, wprowadzania kodu

PIN, czy składania podpisu na wydruku. Wystarczy jedynie zbliżyć kartę do specjalnego czytnika „zbliżeniowego”.

Karty VISA PAY WAVE są międzynarodowymi kartami płatniczymi umożliwiającymi użytkownikowi karty wykonywanie w kraju i za granicą transakcji:

- 1) płatności bezgotówkowych za towary i usługi w placówkach oznaczonych emblematem VISA, w tym dokonywania transakcji zbliżeniowych;
- 2) wypłat gotówki w bankomatach oznaczonych emblematem VISA;
- 3) bezpro wizyjnych wypłat z bankomatów oznaczonych logiem Spółdzielczej Sieci Bankomatowej (Zrzeszenia: Bank BPS S.A., SGB Bank S.A. oraz BGŻ S.A. i Planet cash4you na terenie całej Polski);
- 4) płatności w internecie.

Karta VISA PAY WAVE umożliwia:

- 1) sprawdzenie wysokości wolnych środków w bankomatach świadczących taką usługę;
- 2) aktywację karty za pomocą numeru PIN w bankomatach;
- 3) awaryjną wypłatę gotówki w przypadku zgubienia lub zniszczenia karty podczas pobytu za granicą.

Karta zbliżeniowa Visa Pay Wave wydawana jest do kont osobistych, wszystkich zainteresowanych tym tematem zapraszamy do placówek naszego Banku.

BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ LAUREATEM IX LIMANOWSKIEJ GALI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

15 listopada br. w Limanowskim Domu Kultury odbyła się kolejna Limanowska Gala Przedsiębiorczości, zorganizowana przez Powiat Limanowski, PUP Limanowa i Regionalne Stowarzyszenie Przedsiębiorców. W tym roku Gala została objęta honorowym patronatem: Janusza Piechocińskiego - Wicepremiera Ministra Gospodarki, Stanisława Hodorowicza - Senatora RP, a także Marka Sowcy - Marszałka Województwa Małopolskiego.

Podczas Limanowskiej Gali Przedsiębiorczości, na mocy postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za wybitne zasługi dla rozwoju przedsiębiorczości polskiej uhonorowani zostali Srebrnym Krzyżem Zasługi - Paweł Tokarczyk i Kazimierz Wojtas, natomiast Brązowym Krzyżem Zasługi - Józef Hajdyla i Janusz Piętoń.

Laureatem tegorocznej Limanowskiej Gali Przedsiębiorczości w kategorii Pracodawca Roku został Bank Spółdzielczy w Limanowej, otrzymał także drugi diament jako ubiegłoroczny Laureat w kategorii Lider Biznesu.



TALENTOWISKO

- program poświęcony rozwojowi dziecięcych talentów i edukacji finansowej.

We wrześniu br. rozpoczęło swoją misję TalentowiSKO – nowatorski program edukacyjny Banków Spółdzielczych z Grupy BPS. W Program włączył się również Bank Spółdzielczy w Limanowej, który rewitalizował działalność SKO ponad 4 lata temu i obecnie w ramach Szkolnych Kas Oszczędnościowych sprawuje patronat nad 40 szkołami w regionie oraz angażuje się w proces promowania przedsiębiorczości i wiedzy z zakresu finansów.

BANKOWA, SPÓŁDZIELCZA MISJA

Program TalentowiSKO rozszerza dotychczasową działalność Banków Spółdzielczych, w tym także Banku Spółdzielczego w Limanowej, gdyż łączy naukę o przedsiębiorczości z misją rozwoju talentów nie tylko wśród dzieci, ale i wśród młodzieży, adresuje swoje działania do wszystkich typów szkół. Uczy pozytywnego myślenia o pieniądzu, promuje dobre nawyki oszczędzania i zaradność życiową. TalentowiSKO to nie tylko edukacja w szkole, to także nowoczesna platforma internetowa, która wykorzystuje media społecznościowe, blogowanie oraz przynosi możliwość zamieszczania i korzystania z treści multimedialnych, służy wreszcie komunikowaniu się uczestników projektu oraz gromadzi narzędzia niezbędne do realizacji.

Patronat nad Programem objęły wybrane Kuratoria oświaty, Akademia im. Leona Koźmińskiego w Warszawie, Krajowa Rada Spółdzielcza oraz Fundacja Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej.

ATRAKCYJNIE DLA DZIECI, ŁATWIEJ DLA NAUCZYCIELI

Nauczyciele i dyrektorzy szkół, które przystąpią do Programu, znajdą na platformie TalentowiSKO.pl, m.in. scenariusze nowatorskich zajęć o finansach, angażujące dzieci i młodzież w pracę zespołową

oraz pobudzające ich kreatywność, karty pracy dla dzieci i nauczycieli oraz konkursy rozwijające wiedzę o oszczędzaniu, połączone z atrakcyjnymi nagrodami. Pomoc dydaktyczne opracowali pedagodzy, metodycy nauczania i eksperci z Banków Spółdzielczych. Szkoły biorące udział w programie TalentowiSKO zyskują również dostęp do bezpłatnych materiałów szkolnych – akcesoriów sportowych, komputerowych, przyborów do pisania i malowania. Pomoże to odciążyć budżety domowe od części wydatków związanych z zakupem wyprawki dla ucznia.

DLA PRZYSZŁYCH PRZEDSIĘBIORCÓW I DLA KAŻDEGO

„Jako Bank Spółdzielczy w Limanowej jesteśmy zżyci z naszym regionem i czujemy się jego częścią, co przekłada się na poczucie odpowiedzialności za sprawy społeczne na naszym terenie. Program TalentowiSKO pozwala nam optymistycznie patrzeć w przyszłość, bo intensyfikuje i unowocześnia nasze działania, a co za tym idzie – ma szansę spotkać się z zainteresowaniem dużej grupy młodzieży. Liczę także na to, że dzięki narzędziom i idei Programu dotrzemy także do tych szkół, które do tej pory nie prowadziły SKO, ani nie organizowały zajęć z zakresu ekonomii i przedsiębiorczości. SKO dla wielu młodych osób to pierwszy krok w nauce

oszczędzania i zarządzania pieniędzmi.” – mówi Prezes – Adam Dudek.

Dzieci ze szkół podstawowych uczą się m.in. odpowiedzialnie dysponować swoim „majątkiem” i systematycznie oszczędzać, aby uzbierać pieniądze na konkretny cel. Gimnazjaliści wykorzystają wiedzę ekonomiczną w zadaniach zespołowych – przy organizacji aukcji, czy zbiórki społecznej na ważny społecznie cel. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych dowiedzą się na jakich zasadach działają instytucje bankowe, jak przygotować biznesplan, jak pozyskać fundusze na przedsięwzięcie klasowe, własny biznes albo studia. Zachętą dla młodzieży do zaangażowania w Program jest np. możliwość dofinansowania biznesplanów tworzonych przez uczniów. Atrakcyjne nagrody przewidziano także dla aktywnych opiekunów szkolnych SKO. Na wszystkich etapach promowana jest umiejętność tworzenia i realizowania planów działania, pracy w grupie oraz szacunek dla drugiego człowieka.

Aby przystąpić do Programu jeszcze w trakcie trwania obecnego roku szkolnego oraz uzyskać dostęp do platformy internetowej wystarczy, że szkoła skontaktuje się z najbliższą placówką Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Bank Spółdzielczy w Limanowej nagrodił Małopolskiego Lidera Przedsiębiorczości Społecznej

3 października 2013 r. w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie, po raz trzeci wręczone zostały nagrody dla Małopolskich Liderów Przedsiębiorczości Społecznej, których fundatorem jest Bank Spółdzielczy w Limanowej.



Inicjatorem konkursu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. Ideą konkursu jest nagradzanie przedsiębiorstw społecznych, które prowadzą działalność gospodarczą, odnoszą sukces komercyjny, ale wypracowane zyski przeznaczają na cele społeczne, zgodne z ich misją. O tytuł Małopolskiego Lidera Przedsiębiorczości Społecznej mogą ubiegać się: organizacje pozarządowe i kościelne, jednostki organizacyjne prowadzące działalność gospodarczą, spółdzielnie inwalidów i niewidomych, spółdzielnie socjalne oraz spółki non profit. Konkurs został objęty honorowym patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Sowy.

Tegorocznym laureatem konkursu została Spółdzielnia Socjalna „Opoka”.

Spółdzielnia Socjalna „Opoka” powstała w 2009 roku jako pierwsza spółdzielnia socjalna w Polsce, którą założyły dwa podmioty prawne: Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego „Klucz” z Kolbarku i Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne z Kluczy. Jest również pierwszą spółdzielnią w Polsce prowadzącą Zakład Aktywności Zawodowej, którego pracownicy przygotowują dania do Restauracji „Opoka” w Kluczach. Głównym profilem działalności są usługi cateringowe i gastronomiczne, ale spółdzielnia świadczy też usługi opiekuńcze dla osób starszych i niepełnosprawnych oraz usługi szkoleniowe i budowlane. „Opoka” jest organizatorem imprez okolicznościowych i biznesowych, a także wielu wizyt studyjnych z całego kraju, gdzie pokazuje „dobre praktyki” w dziedzinie ekonomii społecznej i wsparcia osób wykluczonych.

Wyróżnienia w kategorii głównej otrzymali: Fundacja Miejsc i Ludzi Aktywnych - I wyróżnienie oraz II wyróżnienie – Przedsiębiorstwo Społeczne „Ognisko” Sp. z o.o.

Po raz pierwszy przyznano nagrodę w kategorii Debiut Roku.

Laureatem w tej kategorii została Spółdzielnia Socjalna „Serce Pogórza”.

I wyróżnienie trafiło do Spółdzielni Socjalnej „Wiatr Woda”, zaś II wyróżnienie – do Spółdzielni Socjalnej „Spring”.

W kategoriach „jednostka samorządu terytorialnego wspierająca rozwój ekonomii społecznej w Małopolsce” oraz „przedsiębiorstwo wspierające rozwój ekonomii społecznej w Małopolsce” zwycięzcami zostali odpowiednio: Gmina Raciechowice oraz Scandia Cosmetics S.A.

Nagroda publiczności przyznana w plebiscycie Dziennika Polskiego trafiła do Spółdzielni Socjalnej „Wiatr Woda”.

Nagrody laureatom wręczali Wicemarszałek Województwa Małopolskiego – Wojciech Kozak, Sekretarz Województwa Małopolskiego – Agata Błahuciak, Dyrektor Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – Krzysztof Więckiewicz, posłowie: Joanna Bobowska, Elżbieta Achinger i Józef Lassota oraz Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie – Wioletta Wilimska.

„Bank Spółdzielczy w Limanowej prowadzi swą działalność w sposób nieprzerwany od 1877 – u podstaw działania naszej instytucji leży właśnie ekonomia społeczna. Pragniemy wspierać podmioty, które podjęły niewątpliwie trudną drogę, na której korzyści są trudno mierzalne. Życzymy im, aby mogły w przyszłości poszczycić się taką tradycją” – powiedział podczas Gali Adam Dudek – Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Wszystkim finalistom serdecznie gratulujemy!

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

W domu rozchodzi się już zapach przygotowywanych potraw, pojawiła się pięknie przystrojona choinka, a wraz z nią prezenty, zewsząd płyną dźwięki najpiękniejszych kolęd. Oznaczać to może tylko jedno - nadeszły Święta Bożego Narodzenia.

Jest to czas niezwykły, kiedy na chwilę możemy zatrzymać się w codziennym biegu, pozwolić sobie na chwilę refleksji, zastanowić się, co tak naprawdę jest w naszym życiu najważniejsze. Przede wszystkim jednak te grudniowe dni są okazją, aby spędzić je w gronie tych, których kochamy najbardziej, tych, którym na co dzień nie możemy poświęcić tyle czasu, ile byśmy chcieli.

Najważniejszym i najbardziej wzruszającym momentem jest dzielenie się poświęconym opłatkiem. Staropolskie opłatki były różnokolorowe i bardzo ozdobne. Dziś opłatki są białe i ozdobnie wytłaczane. Nazwa „opłatek” pochodzi od łacińskiego słowa „oblatum”, czyli dar ofiarny. Dawniej człowiek składał ofiary nieznanym siłom - wodzie, piorunom, wiatrom, trzęsieniom ziemi, by ustrzec się od tego wszystkiego, co mogło mu zagrażać. Opłatki, jakie znamy dzisiaj, pierwsi zaczęli wypiekać zakonnicy z klasztoru benedyktyńskiego we Francji. Stamtąd zwyczaj ten rozpowszechnił się na całą Europę i wraz z chrześcijaństwem przybył także do Polski. Opłatek używany był jednak wyłącznie do mszy świętej i do konsekracji komunikantów dla wiernych. Dopiero od XV wieku stał się bardziej popularny, kiedy nastąpił jego masowy wypiek. Był przekąską do wina, środkiem do pieczętowania listów, smarowany miodem był przysmakiem dzieci.

*Pięknym staropolskim
zwyczajem, związanym ze
świętami, jest zapraszanie na
Wigilię ludzi samotnych tak,
aby w ten wieczór nikt nie był
opuszczony i smutny.*

Nierozłącznym elementem Świąt Bożego Narodzenia jest kolęda. Nazwa kolęda pojawiła się dawno temu. Wywodzi się ona od słowa „calendae”, tak bowiem Rzymianie nazywali początek każdego miesiąca. Owe kalendy - szczególnie styczniowe, czyli noworoczne - obchodzili bardzo radośnie, bawili się, śpiewali, składali sobie życzenia i obdarowywali prezentami. Kościół katolicki zniósł stary, pogański zwyczaj obchodzenia kalend, zachowała się jednak tradycja śpiewania pobożnych pieśni, sławiących narodziny Chrystusa, odwiedzania się w domach, kupowania świątecznych podarunków. W ten sposób do języka naszych dziadków weszło łacińskie słowo „calendae”, czyli kolęda.

Z biegiem czasu kolęda kojarzyła się nie tylko z pieśnią na Boże Narodzenie, ale także ze zwyczajem chodzenia po domach z życzeniami świąteczno-noworocznymi, czy odwiedzaniem przez kapłana parafian w ich domach.

Na wigilię Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Jest to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych. Początkowo, w tym również na ziemiach polskich, popularna była „jodełka”, czyli wierzchołek sosny, jodły lub świerku zawieszony u pułapu. Drzewko to miało chronić dom i jego mieszkańców od złych mocy. Gwiazda na szczycie drzewka symbolizuje gwiazdę betlejemską, która wiodła Trzech Króli do Dzieciątka Jezus. Świeczki na gałązkach to jak okrychy ognia, który dawniej płonął w izbie przez całą noc wigilijną, aby przychodzące na ten czas dusze przodków mogły się ogrzać.

Kolejną tradycją świąteczną jest wizyta Świętego Mikołaja. Uwielbiają go wszyscy - dorośli i dzieci, bogaci i biedni, mieszkańcy dużych miast i małych miasteczek. Święty Mikołaj odwiedza nas 6 grudnia i w wieczór wigilijny. Ubrany jest w czerwony płaszcz, a na plecach dźwiga ogromny wór z prezentami. Czasem przychodzi do dzieci w asyście anioła i diabła. Anioł rozdaje grzecznym maluchom słodczyce, a niegrzecznym diabeł wręcza różgi.

To tylko niektóre z tradycji Świąt Bożego Narodzenia, które sprawiają, że ten czas jest wyjątkowy.



EKO-ENERGIA MAŁOPOLSKA SP. Z O.O.



O potencjale energii odnawialnej rozmawiamy z Panem Marcinem Bochenkiem, prezesem spółki.

Proszę przybliżyć czytelnikom czym zajmuje się Państwa firma.

Jesteśmy właścicielem elektrowni wodnej na rzece Dunajec w miejscowości Świniarsko, w Gminie Chelmec. Siedzibą naszej spółki jest miejscowość Bilsko w gminie Łososina Dolna. Produujemy energię wykorzystując potencjał energetyczny rzeki.

Jak Pan ocenia warunki do funkcjonowania hydroelektrowni w tym miejscu?

Rzeka Dunajec ma bardzo duży potencjał energetyczny. Co ważne, charakteryzuje się stabilnością przepływu. Nasza elektrownia jest zlokalizowana tuż za zaporą w Czorsztynie, co stabilizuje przepływy w okresach wezbrań oraz w czasie suszy. Z drugiej strony znajdujemy się tuż za ujściem Popradu do Dunajca, nie licząc mniejszych dopływów. Skumulowane masy wody dają pewność, że coś zawsze będzie płynąć. Dzięki temu funkcjonujemy na pełnych obrotach nawet w okresie suszy letnio-jesiennej, gdy większość hydroelektrowni jest nieczynna.

Górskie rzeki kojarzą się z gwałtownymi wezbrzeniami, nawet powodzią.

Rzeczywiście, pierwszą powódź mieliśmy jeszcze zanim wbiłszy „pierwszą łopatę”, czyli w 2010 roku. Zmieniło to warunki terenowe, przez co musieliśmy dostosować brzeg do stanu sprzed powodzi. Pamiętam, że pracownicy Banku przyjechali po kilku miesiącach od rozpoczęcia inwestycji by skontrolować

postęp robót przy budowie hydroelektrowni i zastali... dziurę w ziemi. Byli przerażeni, bo już wtedy było wydane ponad milion złotych. My oczywiście nie braliśmy tych kosztów pod uwagę, ale trzeba było je ponieść. Dlatego też nie boję się powodzi jeśli chodzi o samą elektrownię – jest to stabilna konstrukcja, której żadna siła nie ruszy. Boję się natomiast o fatalny stan brzegów. Służby za nie odpowiedzialne nie mają odpowiednich środków na to, by o nie dbać. My jesteśmy w miarę bezpieczni – sami dbamy o przydzielony nam odcinek brzegu. Należy jednak pamiętać, że rzeka się stale przemieszcza. Każde wezbranie powoduje zmianę budowy dna.

Czy zanieczyszczenia mają jakikolwiek wpływ na funkcjonowanie hydroelektrowni?

Na pracę samych urządzeń stan wody nie ma większego wpływu. Turbiny pracują normalnie, często jednak zamula się kanał wlotowy. Ostatniej wiosny wywieźliśmy stamtąd 4 wywrotki nanosu. Gorzej jest w przypadku wezbrań o charakterze burzowym – woda wtedy niesie absolutnie wszystko: puszki, butelki, ale też pralki



i opony. Problemem są też glony w okresie letnim. Osadzają się wszędzie i niestety siła ludzkich rąk nie daje im rady. Musieliśmy zainwestować w specjalne urządzenie.

Skąd pomysł na zainwestowanie w tę właśnie branżę? Czyżby sentyment do jakości środowiska?

Nie oszukujmy się, naszą motywacją do budowy hydroelektrowni nie była pasja do ochrony środowiska. Odnawialne źródła energii to biznes, którego celem jest zarabianie na sobie. Gdy wchodziliśmy w ten segment, zielona energia była na topie. Każdy kto mógł stawiał wiatraki, czy instalacje słoneczne. Innym szło dobrze, więc i my się zdecydowaliśmy. Najpierw kupiliśmy istniejącą, nową elektrownię na Rabie w Myślenicach. Właściciel nie do końca profesjonalnie podszedł do tego przedsięwzięcia. Widzieliśmy potencjał, który przy odrobinie doinwestowania mógł przynieść sukces. Tak też się stało. Wtedy pomyśleliśmy o budowie całkowicie nowej elektrowni bliżej domu – trzech wspólników mieszka w Łososinie Dolnej, a jeden w Nowym Sączu. Wróciłem specjalnie ze Stanów Zjednoczonych po to, by zająć się tym projektem.

Budowa elektrowni wodnej od podstaw wiąże się pewnie z uzyskaniem różnych pozwoleń. Jak długo zajęły pana firmie procedury administracyjne?

Od pomysłu i pierwszych formalności do rozpoczęcia budowy minęło 8 lat.

Nie było w międzyczasie chwil zwątpienia?

Były momenty, że miałem tego serdecznie dość. Szczególnie, gdy w środku postępowania administracyjnego, gdzie większość dokumentów była gotowa, właściwie wszystkie

zgody już uzyskaliśmy i... zmieniły się przepisy. Na ich podstawie Urząd Wojewódzki zażądał decyzji środowiskowej, która cofnęła procedurę właściwie do punktu wyjścia. Niestety zmieniały się też warunki uzyskania pozwoleń, większy jest wpływ organizacji pozarządowych, takich jak np. Polski Związek Wędkarski – odpowiedzialny za zarybianie.

Czy Pana firma spotkała jakikolwiek opór ze strony organizacji proekologicznych?

Musieliśmy zbudować pełną infrastrukturę chroniącą ryby przed wpadnięciem w turbiny i umożliwiającą im podróż w górę rzeki. Przepławki dla ryb zostały zaprojektowane przez autorytety w dziedzinie ichtiologii, mogą więc śmiało powiedzieć, że nasze rozwiązanie to najwyższa półka, taki „mercedes”. Dzięki temu nie mieliśmy problemów ani ze Związkiem Wędkarskim, ani z organami administracji publicznej odpowiedzialnymi za monitorowanie środowiska. Muszę jednak przyznać, że zdarzało mi się mieć kontakt z urzędnikami, powiedzmy... nieodpowiedzialnymi – podchodzącymi do zagadnień ekologicznych bardzo ambicjonalnie. Oczywiście większość osób, z którymi się stykałem, to profesjonaliści.

Czy te organy nie powinny być przychylne tego typu – proekologicznym rozwiązaniom?

W tej chwili jest taka filozofia działania organów monitorujących środowisko, że na istniejącym progu wodnym hydroelektrownie są mile widziane. Oczywiście w zamian za utrzymywanie go w odpowiednim stanie technicznym, budowę przepławek dla ryb itp. Natomiast budowanie nowych progów nie wchodzi w grę, mimo że często byłoby to uzasadnione np. względami ochrony przeciwpowodziowej. Z drugiej strony może to i ma sens. Nie wyobrażam sobie, by co 500 metrów stał próg wodny a na nim elektrownia. Reasumując, jestem przekonany, że w okolicy podobna elektrownia, jak nasza, już nie powstanie.

Czy zarządzanie tego typu przedsiębiorstwem jest równie skomplikowane?

Na szczęście nie. Sama elektrownia jest w pełni zautomatyzowana i bezobsługowa. W każdej chwili, przez Internet, mam do-

stę do wskaźników obrazujących pracę urządzeń, jak również do monitoringu. Nasze produkty są też bardzo proste – produkujemy z jednej strony energię elektryczną, z drugiej uzyskujemy certyfikaty pochodzenia energii ze źródła odnawialnego.

Kto jest odbiorcą takich produktów?

Naszym głównym klientem jest operator sieci energetycznej. Jest on zobowiązany ustawowo do odkupienia całości wyprodukowanej energii ze źródeł odnawialnych po cenie corocznie ustalonej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Tu sprawa jest bardzo prosta. Po wzajemnym uzgodnieniu ilości dostarczanej energii, wystawiam fakturę. Nie ma żadnych problemów z płatnościami.

Do czego służą wspomniane przez Pana certyfikaty?

„Zielone certyfikaty” są również przedmiotem kupna i sprzedaży. Każdy dostawca energii musi wykazać, że przynajmniej część „towaru” pochodzi ze źródeł odnawialnych, dlatego skupuje je od producentów „zielonej energii”. Certyfikaty są towarem giełdowym, my sprzedajemy je również na giełdzie towarowej za pośrednictwem biura maklerskiego, ale naszym głównym odbiorcą pozostaje operator sieci.

Certyfikaty to też forma wsparcia Państwa dla ekologicznych źródeł energii.

Tak, jednak i w tym przypadku nie może obejść się bez trudności. Plany rządu w kwestii wsparcia energetyki opartej na źródłach odnawialnych często się zmieniają. Trudno tu coś planować. Teraz mówi się, że stracą wsparcie hydroelektrownie o mocy powyżej 1 MW. Zastanawialiśmy się nad rozbudową naszej elektrowni, jak już wspominałem potencjał rzeki jest bardzo duży i z powodzeniem mogłaby stać obok druga taka sama. Istnieje jednak ryzyko, że wtedy wpadniemy w ten 1 MW i przestanie nam się to opłacać.

Kolejną rzeczą jest zakwalifikowanie źródeł energii jako odnawialne. W zeszłym roku ktoś wpadł na pomysł, by spalanie pełnowartościowego drewna uznać za takie źródło. Spowodowało to drastyczny, blisko czterdziestoprocentowy spadek cen certyfikatów pochodzenia na rynku. Każdy oczywiście chciałby, żeby energia była jak najtańsza, dla naszej oznaczało to jednak ciężki rok. Na szczęście rynek się ustabilizował, możemy spokojnie spłacać kredyty i planować remonty oraz konserwacje. Na większe zyski trzeba będzie chyba poczekać.

Proszę zdradzić w jaki sposób spędza Pan wolny czas? Czy znajduje Pan czas na relaks?

Wszystko jest kwestią organizacji czasu. Owszem, praca jest ważna, ale jest też rodzina. Mam żonę i dwóch synów. Chłopaki chodzą do szkoły, trzeba im więc poświęcić trochę uwagi, pograć z nimi w piłkę, czy pojechać gdzieś na wycieczkę. Staram się, by rodzina nie cierpiała przez firmę. Gram ponadto w piłkę nożną. Wcześniej grałem w klubie sportowym, dlatego staram się pozostać aktywnym. Bez piłkarskiej aktywności czegoś mi brakuje. Na wszystko jest czas.

Czy Eko-energia współpracuje z lokalnymi firmami?

Tak. Niewiele brakowało, a budowę elektrowni prowadziła by firma z Limanowej. Nie dogadaliśmy się, ale głównym powodem była duża liczba zleceń, które wtedy ta firma miała w związku ze wspomnianą powodzią. W końcu realizacji podjął się nowosądecki oddział krakowskiego przedsiębiorstwa. Turbiny są polskie, automatykę dostarczyła firma z Radomska. Wszystkie te firmy są rodzime i co ważne – godne polecenia. Przy okazji budowy wsparliśmy też lokalny klub sportowy. Chcieliśmy w ten sposób zrekompenzować lokalnej społeczności niedogodności wynikające z prowadzonej budowy.

Jak układa się współpraca z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej?

Na początku naszej współpracy było nerwowo. Później w miarę realizacji kolejnych etapów budowy ufność wzrastała. Zdaję sobie sprawę, że prowadziliśmy inwestycję nietypową, często trudną do oceny. Spodobała mi się więc wysoka decyzyjność Banku. Wszystkie formalności były załatwiane naprawdę od ręki. Jedyne co bym poprawił, to wysokość marży (śmiech). Nie ukrywam, że miewam kilka telefonów miesięcznie. Konkurencja stara się mnie przejąć, ale pozostajemy lojalnym klientem.

Jakie są plany Pana firmy na najbliższą przyszłość?

Jak już wspominałem, nie planujemy nowych instalacji na innych ciekach wodnych. Rozważamy rozbudowę elektrowni w Świniarsku, już nawet mamy wszczęte procedury zwiększenia przydziału mocy o 30%. Nie jestem jednak w stanie przewidzieć, jak będą kształtować się warunki funkcjonowania mojej branży za parę lat. Póki co polska energetyka na węglu stoi. Rząd z jednej strony deklaruje, że tak pozostanie, z drugiej – wydobywanie węgla będzie tylko droższe, dodatkowo wejdzie w życie pakiet klimatyczny. To akurat nam sprzyja. Miejmy nadzieję, że wspomniana ustawa o OZE wejdzie w 2015 roku i pod względem inwestycyjnym wszystko się wyjaśni.

Bardzo dziękujemy za rozmowę i w imieniu Banku Spółdzielczego w Limanowej życzymy Wesołych Świąt.

rozmawiał Leszek Gębczyk



ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA W ŻYCIU PRYWATNYM

Ubezpieczenie OC w życiu prywatnym zapewnia ochronę przed roszczeniami osób, którym ubezpieczony wyrządził szkodę. Przeznaczone jest dla wszystkich osób fizycznych. Przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna osoby fizycznej, jeżeli w związku z czynnościami w życiu prywatnym lub posiadaniem mienia, jest ona zobowiązana, w myśl przepisów prawa, do naprawienia szkody. Obejmuje odpowiedzialność cywilną za szkody polegające na spowodowaniu śmierci, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, albo uszkodzeniu lub zniszczeniu mienia.

Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej są na świecie chyba najpopularniejszymi ubezpieczeniami. W naszym kraju ten rodzaj polis kojarzy się głównie z posiadaniem samochodu. Być może wynika to z faktu, że wciąż jeszcze niewiele osób decyduje się na żądanie wyrównania strat i naprawy naruszonych dóbr.

Rośnie jednak świadomość własnych praw w społeczeństwie i roszczenia tego typu będą się zdarzały coraz częściej. To ubezpieczenie jest zawierane często jako dodatek do ubezpieczenia mieszkania czy domu. Głównie chroni nas ono w sytuacji, kiedy zalejemy mieszkanie sąsiadom.

Należy dokładnie zapoznać się z warunkami ubezpieczenia, czy dany wariant obejmuje sytuacje gdy:

- nasz potomek jadąc rowerem spowoduje kolizję drogową, porysuje lakier samochodu sąsiada, stłucze szybę w supermarkecie lub narobi innych szkód,
- nasz czworonożny przyjaciel zerwie się ze smyczy i zniszczy komuś ubranie, wartościowe przedmioty, poturbuje psa przechodzącego w pobliżu ze swoim właścicielem, itp.,
- będąc u znajomych na imieninach niechcący zbijemy drogocenną chińską wazę, na nie odśnieżonym chodniku przy naszej posesji złamie nogę przechodzień i z tego powodu nie wyjedzie na wycieczkę do ciepłych krajów i wiele, wiele innych,
- potrącimy pieszego w trakcie jazdy na rowerze, zarysujemy cudze auto,
- spowodujemy urazy innych osób podczas uprawiania sportów np. jazdy na nartach, gry w piłkę nożną itd.,
- wyrządzimy szkodę w związku z używaniem sprzętu pływającego np. żaglówki wypożyczonej w czasie urlopu.

Ubezpieczenie zapewnia nam poczucie bezpieczeństwa, że w przypadku wyrządzenia szkody osobie trzeciej do której naprawienia jest zobowiązany ubezpieczony, zakład ubezpieczeń wypłaci poszkodowanej osobie należne odszkodowanie. Zwiększa świadomość minimalizacji ryzyka, związanego z życiem i mieniem prywatnym wykorzystywanym w życiu prywatnym. Firmy ubezpieczeniowe dają możliwość wyboru zakresu ochrony ubezpie-

Często słyszymy o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym. Co właściwie daje takie ubezpieczenie? Od czego chroni?



zeniowej i dostosowanie go do indywidualnych potrzeb Klienta, ze względu na szeroki katalog klauzul dodatkowych. Klient może dopasować sobie schemat płatności i otrzymuje zniżki za bezskodową kontynuację.

Zakres ubezpieczenia może zostać rozszerzony w ramach klauzul dodatkowych o szkody będące następstwem wypadku ubezpieczeniowego, powstałego poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; powstałe w mieniu, z którego ubezpieczony korzystał na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub innej podobnej formy korzystania z cudzej rzeczy; wyrządzone przez posiadane psy agresywne, zwierzęta egzotyczne, posiadania lub używania koni, posiadania pasieki, uczestnictwa w polowaniach, a także broni palnej, pneumatycznej oraz amunicji do tej broni, czy jednostek pływających.

Zakres rozszerzony może obejmować dodatkowo szkody wyrządzone przez pomoc domową lub opiekunkę zatrudnioną przez ubezpieczającego, a także szkody wyrządzone w związku z uprawianiem sportu, w ramach zorganizowanych sekcji lub klubów sportowych, czy szkody wyrządzone w związku z amatorskim uprawianiem narciarstwa.

Konieczne należy zapoznać się z listą wyłączeń odpowiedzialności firmy ubezpieczeniowej. Nie należy oszczędzać na sumie gwarancyjnej, ponieważ koszty leczenia poszkodowanego przez nas, na przykład na stoku narciarskim, mogą być spore i wtedy przyjdzie nam dopłacić z własnej kieszeni za rehabilitację czy inne wydatki związane z powrotem poszkodowanego do zdrowia.

Należy dokładnie sprawdzić, czy polisa obowiązuje na terenie całego kraju, czy też jest ograniczona do terenu nieruchomości lub miejscowości, w której klient mieszka.

Towarzystwo nie bierze odpowiedzialności na przykład za szkody:

- wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa twojego i osób za które ponosisz odpowiedzialność,
- wyrządzone osobom bliskim współnikom lub osobom za które ponosisz odpowiedzialność,
- wyrządzone po spożyciu alkoholu lub pod wpływem środków odurzających, środków psychotropowych,
- powstałe wskutek działań wojennych, stanu wyjątkowego, strajków, rozruchów itp.
- wynikłe z kar, grzywien sądowych i administracyjnych,
- powstałe w środowisku naturalnym.

Aby kupić dobre OC w życiu prywatnym musimy zastanowić się na jakiej ochronie najbardziej nam zależy i uważnie czytać warunki umowy.

KREDYT GOTÓWKOWY

Kredyt gotówkowy - to kusząca oferta dla wielu konsumentów.

Jego zaletami są możliwość przeznaczenia pieniędzy na dowolny cel (np. zakup telewizora, wycieczki zagranicznej czy papierów wartościowych) oraz dość wygodna forma uzyskania. Należy pamiętać, że tylko bank jest wiarygodnym kredytodawcą z przejrzystymi warunkami umowy. To odróżnia kredyt bankowy od pożyczki konsumenckiej, której mogą udzielać rozmaite instytucje cieszące się nie zawsze dobrą opinią.

W dzisiejszych czasach kupno dobrego samochodu, dużego mieszkania czy innych kosztownych rzeczy leży poza zasięgiem portfela przeciętnego człowieka. Dlatego tak ważne jest, aby wiedzieć jak wybrać dobry kredyt.

W odpowiedzi na to zapytanie Bank Spółdzielczy w Limanowej oferuje kredyt „Bezpieczna Gotówka”. Atrakcyjność tego produktu zwiększa dodatkowo promocja, pod nazwą „Tańszy kredyt z kontem osobistym”, z której można skorzystać do 31.12.2013 r. Promocja skierowana jest do obecnych i przyszłych posiadaczy rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, którzy ubiegając się o kredyt z ubezpieczeniem na życie, mogą skorzystać z obniżonej o 50% prowizji.

Kredyt gotówkowy jest dość wygodną formą pozyskania gotówki, gdyż bank przekazuje ją na dowolnie wskazany przez kredytobiorcę rachunek bankowy. Aby ubiegać się o kredyt gotówkowy w Banku Spółdzielczym w Limanowej, wystarczy posiadać aktualny dowód osobisty oraz rzetelnie przedstawić we wniosku kredytowym (standardowym formularzu dostępnym w banku) swoją sytuację finansową, a więc osiąmane dochody i wydatki, w tym również informacje o innych ewentualnych zobowiązaniach finansowych (np. zadłużenie w bankach, alimenty, nakazy komornicze). Po akceptacji wniosku kredytowego pozostaje już tylko spisanie odpowiedniej umowy kredytowej pomiędzy kredytodawcą a kredytobiorcą.

Zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim, kredyt gotówkowy może być udzielony osobie fizycznej, która spełnia łącznie następujące warunki:

- posiada pełną zdolność do czynności prawnych;
- posiada obywatelstwo polskie lub jest cudzoziemcem legitymującym się kartą stałego pobytu, lub jest obywatelem kraju będącego członkiem Unii Europejskiej;
- jest zameldowana w Polsce na pobyt stały (w przypadku, gdy nastąpiła zmiana miejsca zameldowania, bank uwzględnia zaświadczenie o zmianie miejsca zameldowania. Zaświadczenie takie ważne jest 2 miesiące od daty jego wystawienia, przy założeniu, że informacja taka znajduje się na tym zaświadczeniu);
- posiada zdolność kredytową rozumianą jako zdolność do spłaty kredytu w terminach i kwotach określonych w umowie kredytu;
- posiada wiarygodność kredytową, rozumianą jako rzetelną obsługę dotychczasowych zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów, poręczeń i innych zobowiązań finansowych;
- przedstawi zabezpieczenie spłaty kredytu wymagane przez bank.

CO TRZEBA WIEDZIEĆ BIORĄC KREDYT?

Kolejną sprawą jest wysokość oprocentowania. Kredyty w obcej walucie kuszą niskimi kosztami. Jednak pamiętajmy, że kredyt we franku szwajcarskim, czy dolarze, może być naprawdę kosztowny, gdy cena waluty wzrośnie. Dlatego też należy rozważyć wybór polskiej złotówki, szczególnie gdy jest ona mocna. Może to bowiem oznaczać spadek jej wartości w przyszłości. Musimy też rozważyć okres, na jaki udzielony nam będzie kredyt. Zaciągając wielotysięczny kredyt na dom czy mieszkanie, będziemy musieli zdecydować się na długi okres spłaty. Możemy też znacząco go skrócić, jednak wtedy płacić będziemy zdecydowanie większą ratę.

Także sama rata może być skonstruowana dwojako. Kredyt z ratą malejącą oznacza, że początkowo będziemy płacić dużo więcej, jednak w przyszłości koszty będą coraz niższe. Inną opcją są raty równe, które oznaczają taką samą wysokość przez cały okres kredytowania.

ZDOLNOŚĆ KREDYTOWA

Banki udzielające kredytów gotówkowych sprawdzają swoich potencjalnych klientów pod kątem ich wiarygodności. Instytucjami udzielającymi takich informacji jest Biuro Informacji Kredytowej (BIK) oraz Krajowy Rejestr Długów (KRD). Istnieją także bazy danych w bankach, zawierające historie terminowości spłat przez kredytobiorców ich zobowiązań. Są one jednak poufne i w zasadzie niedostępne dla osób z zewnątrz.

Bardzo ważną kwestią jest ocena dochodów kredytobiorcy. Pracownicy przedsiębiorstw zazwyczaj przedkładają bankowi zaświadczenia o swych miesięcznych dochodach. Indywidualni przedsiębiorcy stosownie dokumenty z urzędów skarbowych, twórcy - umowy autorskie lub wyciągi z kont wskazujące na tantiemy ze swojej działalności, a emeryci i renciści - odpowiednio odcinki: emerytur bądź rent. Okres udokumentowanych dochodów może obejmować miesiąc, ale najczęściej dotyczy trzech miesięcy, a nawet sięga roku. Należy podkreślić, że dokumenty muszą być wiarygodne, a nie spisane w formie oświadczenia.

Warto przy tym pamiętać, że kredyt gotówkowy nie jest automatycznie przyznawany nawet w banku, w którym posiada się konto osobiste. O kredyt bankowy należy ubiegać się w formie wniosku kredytowego.

Decydując się na pozyskanie środków poprzez kredyt gotówkowy, powinniśmy zwrócić uwagę na kilka elementów, jak:

pro wizja za uruchomienie, wysokość oprocentowania, wymagane ubezpieczenia. Faktem jednak jest, że dla każdego z potencjalnych kredytobiorców inny czynnik jest decydujący o wyborze oferty, do tego kredyt gotówkowy, choć zasadniczo jest produktem mało skomplikowanym, różni się jednak w zależności od zakresu z jakiego chcemy skorzystać.

KREDYT „BEZPIECZNA GOTÓWKA” DOSTĘPNY W TRZECH WARIANTACH:

- bez ubezpieczenia,
- z pakietem podstawowym, który posiada ubezpieczenie na wypadek śmierci oraz trwałej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem,
- z pakietem rozszerzonym, który posiada ubezpieczenie na wypadek śmierci, trwałej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem oraz poważnej choroby.

Zachęcamy do skorzystania z oferty, szczegóły na www.bs.limanowa.pl



Kredyt na kolektory słoneczne



Najlepsza inwestycja pod słońcem!

Skorzystaj z dotacji do 45% kwoty.

Zainwestuj w energię odnawialną!

Zapraszamy do naszych placówek!

Centrala: 34-600 Limanowa, ul. Rynek 7;
tel. 18 33 79 100

zobacz więcej na www.bs.limanowa.pl



OPERACJE BANKOWE ONLINE

- CO ZROBIĆ, BY BYŁY BEZPIECZNE?

Rynek mobilnych usług finansowych notuje obecnie najwyższy w ostatnich latach wskaźnik aktywności użytkowników. Wraz ze wzrostem ilości osób korzystających z tej formy bankowości wzrasta również liczba zagrożeń, których celem są instytucje finansowe i ich klienci.

Bezpieczeństwo to najważniejszy aspekt decydujący o jakości świadczonych usług mobilnych. Jest on szczególnie ważny w przypadku instytucji takich jak banki, które przechowują nie tylko pieniądze swoich klientów, ale gromadzą także wrażliwe dane, których ochrona powinna stanowić najwyższy priorytet.

Stworzenie stron przeznaczonych dla urządzeń mobilnych i obsługujących je aplikacje nie wystarcza, by zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa. Rozwój technologii pociąga za sobą wzrost liczby zagrożeń, które w przypadku urządzeń mobilnych są bardzo zróżnicowane. Jednym z najpopularniejszych sposobów przechwytywania danych użytkowników kont bankowych dostępnych online jest tzw. trojanizacja legalnych aplikacji. Jest to metoda wykorzystywania przez

cyberprzestępców złośliwych aplikacji, które często są idealnymi kopiami autoryzowanych narzędzi bankowych. Szkodliwe programy, instalowane na urządzeniach bez wiedzy ich użytkowników, wykradają dane osobowe, numery kont i informacje o kartach kredytowych.

Cyberprzestępcy będą wykorzystywać różne sztuczki, aby użytkownik wierzył, że pobiera legalne aplikacje. Mogą one wykorzystywać te same obrazy, ikony, a także bezpośrednio naśladować nazwę wydawcy oryginalnej aplikacji. Fałszowanie nie ogranicza się tylko do aplikacji bankowej. Strony mobile phone phishing są kolejnym sposobem wyludzania danych osobowych, który jest coraz częściej spotykany. Do tej pory strony phishingowe były zagrożeniem jedynie dla komputerów. Można zauważyć bardzo dynamiczny rozwój tych narzędzi adresowanych również do urządzeń mobilnych. Działają one analogicznie do mechanizmu wykorzystywanego przez aplikacje szpiegujące. Podszycując się pod autoryzowane strony banków i innych instytucji zmuszają użytkowników do podania danych osobowych lub dostępo-



wych do konta bankowego, poczty, a nawet do profilu na Facebooku.

W przypadku stron phishingowych ważną zasadą bezpieczeństwa jest sprawdzenie czy odwiedzana przez nas strona internetowa jest odpowiednio chroniona szyfrowanym HTTPS. O bezpieczeństwie strony danej instytucji finansowej świadczy też widoczna ikona kłódki, która pojawia się na pasku adresowym strony internetowej. Należy o tym pamiętać z uwagi na to, że cyberprzestępcy mogą wykorzystać skradzione adresy e-mail i inne dane nie tylko celem uzyskania dostępu do konta bankowego.

Bank Spółdzielczy w Limanowej przywiązuje ogromną wagę do bezpieczeństwa operacji wykonywanych poprzez system bankowości elektronicznej. Skutecznym zabezpieczeniem usług bankowości online w systemie eBankNet oraz eCorpoNet jest zastosowanie kilkuetapowej autoryzacji. Oferujemy dodatkową autoryzację każdej operacji, jak na przykład wysyłkę potwierdzającej wiadomości tekstowej lub listę jednorazowych.

DOBRE PRAKTYKI, O KTÓRYCH NALEŻY PAMIĘTAĆ:

- Długie i skomplikowane hasło (duże i małe litery, cyfry i znaki typograficzne lub interpunkcyjne) jest trudniejsze do złamania;
- Wieloetapowy system autoryzacji prowadzonych operacji finansowych, jak np. weryfikacja sms-em lub wiadomością e-mail to dodatkowe zabezpieczenie;
- Blokada PIN oraz funkcja zdalnego czyszczenia pamięci z telefonu komórkowego, w którym przechowywane są poufne dane, pomoże w wypadku kradzieży lub zagubienia urządzenia;
- Wystrzeganie się odbierania wiadomości przychodzących z nieznanych numerów telefonicznych i pobierania niesprawdzonych aplikacji, to ważny element ochrony własnych danych, gdyż mogą one stanowić początek ataku na urządzenie mobilne. ■

GWARANCJE DE MINIMIS

TERAZ TAKŻE DLA KREDYTÓW INWESTYCYJNYCH

Od dnia 19 listopada 2013 r. Bank Spółdzielczy w Limanowej może oferować klientom gwarancje de minimis również do kredytów inwestycyjnych. Rozszerzenie oferty Banku nastąpiło na mocy aneksu podpisanego w dniu 13 listopada 2013 r. przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Zatem już nie tylko kredyty obrotowe na finansowanie bieżącej działalności mogą być objęte gwarancją de minimis.

W aktualnej ofercie Banku Spółdzielczego w Limanowej Klienci mogą korzystać z następujących produktów kredytowych zabezpieczonych gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach portfelowej linii gwarancyjnej de minimis (PLD):

- kredytów obrotowych, takich jak: kredyty w rachunku bieżącym, kredyty obrotowe – nieodnawialne w rachunku kredytowym, jak też kredyty obrotowe odnawialne tzw. rewolwingowe w rachunku kredytowym,
- kredyty inwestycyjne.

Ponadto w Banku został też wprowadzony dedykowany kredyt obrotowy z gwarancją BGK – PLD na wyjątkowo korzystnych warunkach, w przypadku którego, jeżeli kwota nie przekracza 250 000 zł, jedynym zabezpieczeniem spłaty może być gwarancja Banku Gospodarstwa Krajowego, weksel własny in blanco Klienta oraz pełnomocnictwo do rachunku/ów Klienta prowadzonych przez Bank.

Zatem oferta Banku jest bardzo szeroka a przedsiębiorcy mają możliwość wyboru kredytu dostosowując ofertę do swoich potrzeb. Dodatkowo, dzięki poszerzeniu oferty o kredyty inwestycyjne, przedsiębiorcy nie muszą już „odwlekać w czasie” decyzji o inwestycji.

Przypomnieć jednak należy, że kredyty obrotowe objęte gwarancją BGK de minimis mogą być przeznaczone wyłącznie na bieżące finansowanie działalności gospodarczej albo na cele rozwojowe.

Natomiast kredyty inwestycyjne z gwarancją de minimis mogą być przeznaczone na finansowanie projektów inwestycyjnych i rozwojowych mających na celu stworzenie nowego lub zwiększenie istniejącego majątku trwałego Kredytobiorcy, a w szczególności na przedsięwzięcia polegające na: zakupie maszyn, urządzeń, środków transportu, nieruchomości, materiałów i wyrobów przeznaczonych na budowę, rozbudowę lub modernizację nieruchomości oraz na sfinansowanie środków obrotowych ściśle związanych z uruchomieniem przedsięwzięcia inwestycyj-

nego. Wykluczona jest natomiast możliwość objęcia gwarancją de minimis kredytów inwestycyjnych, które mają być przeznaczone na zakup instrumentów finansowych, zakup wierzytelności oraz zakup zorganizowanej części przedsiębiorstwa.

Gwarancja de minimis zabezpieczająca kredyt obrotowy jest udzielana maksymalnie na okres 27 miesięcy i udzielona w 2013 r. W pierwszym roku jest bezkosztowa, za drugi rok przedsiębiorca zapłaci prowizję w wysokości 0,5% kwoty gwarancji.

Natomiast w przypadku kredytu inwestycyjnego gwarancja de minimis jest udzielana na okres maksymalnie 99 miesięcy, a stawka prowizji za udzieloną gwarancję wynosi 0,5% kwoty gwarancji w stosunku rocznym.

Zabezpieczeniem gwarancji jest weksel własnym in blanco przedsiębiorcy.

Maksymalna kwota jednostkowej gwarancji objętej portfelową linią gwarancyjną de minimis (PLD), stanowi do 60% kwoty udzielonego kredytu nieodnawialnego (zarówno inwestycyjnego jak też obrotowego) lub kwoty limitu kredytu obrotowego odnawialnego i kwota tej gwarancji, jak też suma jednostkowych gwarancji udzielonych jednemu Klientowi, nie może przekroczyć 3,5 mln zł.

Maksymalna wysokość gwarancji zależna jest też od wielkości pomocy de minimis, którą Kredytobiorca otrzymał w bieżącym roku podatkowym i dwóch poprzedzających go latach podatkowych. Łączna wartość pomocy de minimis przyznana jednemu Kredytobiorcy nie może przekroczyć 200 tys. EUR (dla podmiotu działającego w sektorze transportu drogowego 100 tys. EUR) w roku podatkowym, w którym ubiega się o pomoc oraz w ciągu 2 poprzedzających go lat podatkowych łącznie z przeliczoną na ekwiwalent dotacji brutto kwotą gwarancji, o którą się ubiega.

Przedsiębiorca ubiega się o gwarancję w Banku, zatem nie musi występować z wnioskiem o udzielenie gwarancji spłaty kredytu do Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank natomiast przed decyzją o objęciu kredytu gwarancją de minimis weryfikuje między innymi, czy przedsiębiorca:

- ma status mikroprzedsiębiorstwa, małego lub średniego przedsiębiorstwa,
- jest rezydentem,
- posiada zdolność kredytową,
- nie prowadzi działalności w sektorach wykluczonych z możliwości objęcia gwarancją,
- nie posiada wpisu w systemie Bankowy Rejestr.

Bardzo ważne jest to, iż gwarancja może też zabezpieczać kredyt udzielony przedsiębiorcy, który rozpoczyna działalność gospodarczą.

Od początku wprowadzenia do oferty Banku gwarancji de minimis zostały udzielone kredyty zabezpieczone gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego na łączną kwotę około 37 mln zł. Dzięki temu, za pośrednictwem Banku pomoc de minimis trafiła prawie do 110 klientów naszego Banku, a wartość gwarancji wyniosła około 20 mln zł. Należy jednak przypomnieć, że gwarancje de minimis stanowią zabezpieczenie spłaty kredytu, a nie dotacje i nie wiążą się bezpośrednio z przekazaniem środków finansowych przedsiębiorcy.

Zofia Szewczyk

NASZ BANK TO INSTYTUCJA ZRZESZAJĄCA LUDZI...

O HISTORYCZNYM
DZIEDZICTWIE I ISTOCIE
RELACJI MIĘDZYLUDZKICH
ROZMAWIAMY Z PANIĄ ZOFIĄ
HEBDĄ – DYREKTOREM ODDZIAŁU
W ŁUKOWICY.

Pani Dyrektor, w tym numerze Kuriera ukazujemy rys historyczny bankowości spółdzielczej na terenie Gminy Łukowica. Początki tej działalności sięgają XIX w., jak czuje się Pani kontynuując takie dziedzictwo?

Bardzo się cieszę, że początki działania bankowości spółdzielczej w Gminie Łukowica zostały opublikowane na łamach Kuriera Finansowego. Jednak oprócz prezentacji historycznych faktów nie możemy zapominać o założycielach i działaczach tych instytucji. To oni, lokalni działacze, liderzy, stworzyli fundamenty spółdzielczości bankowej z końcem XIX wieku, kolejne pokolenia rozwijały tę działalność, a my obecnie ją kontynuujemy.

Zawsze czułam ogromną odpowiedzialność za losy Banku. Szczególnie, gdy myślałam o swoich poprzednikach, założycielach Kas Stefczyka, pracownikach Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Pożyczkowych oraz o wszystkich, którzy aktywnie działali, walczyli o przetrwanie w czasach wielkich kryzysów finansowych i wojen światowych. Bałam się, aby tego dorobku nie zaprzepaścić. Czułam się dumna, że pracuję w takiej instytucji, a praca mimo wszelkich problemów dawała i daje mi dużo satysfakcji.





Jak długo związana jest Pani z Bankiem?

Ze spółdzielczością bankową związana jestem od początku swojej pracy zawodowej, czyli od ponad 40 lat. Pracę zawodową rozpoczęłam w Banku Spółdzielczym w Łukowicy i nadal pracuję w tej placówce. Trafiłam do instytucji działającej na lokalnym rynku, zajmującej się obsługą finansową głównie rolnictwa oraz firm i instytucji z terenu gminy Łukowica. Ponieważ wywodzę się również z tego regionu, łatwiej mi było nawiązać odpowiednie relacje z klientami Banku. Miałam ponadto szczęście trafić na środowisko ludzi pracowitych i uczciwych, a w tym zawodzie to najistotniejsze wartości. Tak bardzo zaangażowałam się w powierzone mi obowiązki i polubiłam tę pracę, że nigdy nie myślałam aby ją zmienić. Oczywiście zaczynałam od najniższego stanowiska, później sprawowałam funkcje głównej księgowej, a od 1981 roku kierowałam Bankiem.

W historii banki spółdzielcze napotykały na bardzo trudne momenty w swej działalności, problemy nie omijały też zapewne Banku Spółdzielczego w Łukowicy. Chociażby okres transformacji ustrojowej, czy rozpoczęty później w sektorze proces konsolidacji. Jak Pani pokonywała te wszystkie trudności i bariery stojące przed Bankiem?

Problemów nigdy nie brakowało, szczególnie w tak małym banku, jakim był Bank Spółdzielczy w Łukowicy, który prowadził swoją działalność w środowisku typowo rolniczym. Cały czas towarzyszyła mi obawa o losy Banku, o wyniki finansowe. Dzięki dużemu doświadczeniu, znajomości środowiska i jego mieszkańców, unikaliśmy przede wszystkim zagrożenia z tytułu

nietrafionych decyzji kredytowych, które w innych rejonach bywały często przyczyną upadku takich instytucji jak nasza. Zawdzięczamy to w dużej mierze naszym klientom – mądrym i uczciwym ludziom, którzy w sposób odpowiedzialny brali na siebie zobowiązania z tytułu kredytów.

Okres transformacji ustrojowej był bardzo trudnym czasem, trzeba było stawić czoła nowym, nieznanym dotąd wyzwaniom. Każda decyzja dotycząca funkcjonowania Banku musiała być bardzo wyważona. Poza ostrożnością trzeba było wykazać odwagę w działaniu aby dostosować działalność Banku do nowej rzeczywistości, do świadczenia usług w ramach gospodarki rynkowej. Zaraz potem rozpoczął się proces tworzenia nowych struktur zrzeszeniowych w sektorze banków spółdzielczych. Kiedy już wydawało się, że sytuacja jest stabilna, Komisja Nadzoru Bankowego wydała decyzję, dotyczącą wielkości funduszy własnych. Zakładała ona, że w 2000 roku banki spółdzielcze powinny posiadać fundusze własne w wysokości 300 tys. euro. Rządowe projekty przewidywały, że poziom 500 tys. euro banki spółdzielcze będą musiały osiągnąć do końca 2005 roku, a 1 milion euro do końca roku 2007. To była dla naszego banku bariera nie do pokonania. Mimo iż, byliśmy dobrym bankiem, osiągającym zadowalające wyniki finansowe, nie byliśmy w stanie w tak krótkim czasie uzyskać powyższych wymogów kapitałowych.

Pełni obaw, pod koniec 2004 roku podjęliśmy uchwałę o fuzji naszego Banku z Bankiem Spółdzielczym w Limanowej. Dziś wiemy, że była to słuszna decyzja, gdyż razem tworzymy duży, nowoczesny, dynamicznie się rozwijający się Bank.

Wracając do pytania - każda działalność niesie ze sobą ryzyko, trzeba zmierzyć się z różnymi trudnościami i barierami, jednak nie byłam osamotniona w podejmowaniu tych wszystkich trudnych decyzji. Wsparciem dla mnie były organy samorządowe Banku, a przede wszystkim moja załoga, na którą zawsze mogłam liczyć.

A jakie szanse i zagrożenia widzi Pani obecnie w sektorze?

Banki Spółdzielcze przeszły ogromne przeobrażenia dostosowując się do nowych warunków, dzięki czemu znalazły swoje

miejsce w dzisiejszej rzeczywistości. Stały się bankami uniwersalnymi, oferującymi swoim klientom szeroką gamę produktów bankowych, dorównując pod tym względem bankom komercyjnym. Są bankami lokalnymi, zarządzanymi dobrze - demokratycznie z zachowaniem spółdzielczych zasad. Posiadają rozbudowaną sieć placówek bankowych i w swojej długoletniej tradycji zdobyły szacunek i zaufanie klientów. Ogromnym sukcesem banków spółdzielczych jest też dobra znajomość środowiska i potrzeb jego mieszkańców oraz to, że od dziesiątków lat są ściśle związane z lokalnymi instytucjami. To wszystko moim zdaniem daje im przewagę nad bankami komercyjnymi oraz stanowi ogromną szansę na dalsze istnienie i dynamiczny rozwój banków, które prowadzą swoją działalność w formie spółdzielni.

Obecnie banki spółdzielcze czeka prawdziwa rewolucja, gdyż przepisy unijne powodują, że zmieni się zasada wyliczania wymogów ostrożnościowych, a wszystko przez kryzysy banków światowych, które tak naprawdę nie dotyczą banków spółdzielczych. Nowa regulacja Komisji Nadzoru Finansowego nosząca nazwę CRD IV wprowadza zmiany w definicjach kapitałowych, co oznacza, że każdy bank spółdzielczy będzie musiał posiadać więcej kapitałów własnych niż do tej pory. Niestety, regulacja ta zrównuje wymagania stawiane wszystkim bankom, czyli zarówno dużym bankom światowym jak i lokalnym bankom spółdzielczym, nie ma możliwości aby dopasowywać je do konkretnego banku. Dlatego też banki spółdzielcze szukają sposobów na spełnienie tych wymogów, a jednym z nich jest stworzenie Systemu Ochrony Instytucjonalnej /IPS/.

Uważam jednak, że nasz Bank poradzi sobie z tym zagrożeniem, gdyż od wielu lat systematycznie budowane są fundusze własne, a ich wysokość obecnie już jest wystarczająca do samodzielnego funkcjonowania.

Bankowość spółdzielcza to przede wszystkim ludzie. Jak ocenia Pani wagę i istotę relacji międzyludzkich w codziennej pracy?

Nasz Bank, to instytucja zrzeszająca ludzi – czyli udziałowców, właścicieli. Korzystając z przysługujących im praw z tytułu członkostwa, mają prawo i możliwość decydowania o kierunkach rozwoju Banku. Nawiązuje się więc pewnego rodzaju więź pomiędzy współwłaścicielami Banku, a osobami zarządzającymi i pracującymi w nim na co dzień. Fakt, iż Bank prowadzi swoją działalność nieprzerwanie od ponad 136 lat powoduje, że jest traktowany przez lokalną społeczność jako „swój bank”, w którym większość klientów znanych jest z imienia i nazwiska. Sprzyja temu również atmosfera w samym Banku, który na co dzień „służy radą i pomocą” w załatwianiu wszelkich spraw finansowych.

W swojej pracy przywiązuję ogromną wagę do odpowiednich relacji międzyludzkich zarówno na linii klient – Bank, jak również w zespole którym kieruję. Sądząc po tym, że stale wzrasta ilość klientów, a z usług naszego Banku korzystają niejednokrotnie całe rodziny, kolejne pokolenia, wnioskuję, że cieszymy się ich zaufaniem. Spotykamy się z ogromną życzliwością ze strony klientów. Niejednokrotnie słyszę takie słowa: „nasz dom, budynki gospodarcze, czy maszyny rolnicze, to tylko dzięki kredytom z waszego Banku”.

W Banku pracuje obecnie ponad 190 osób – jaką refleksją, czy też mottem chciałaby Pani podzielić się z kolegami i koleżankami bazując na tak bogatym doświadczeniu?

Nawiążę tu do spółdzielczej, historycznej zasady: „Własną pracą, wzajemną pomocą i wsparciem możemy osiągać sukcesy.”

Podstawą wszelkich sukcesów są dobre stosunki wewnątrz firmy, wśród pracowników, kadry zarządzającej oraz codzienna rzetelna praca. Wtedy klienci dobrze nas postrzegają, mają dla nas duże zaufanie i szacunek, a przez to zaufanie do naszej instytucji. Dumą Banku są nasi klienci, bez nich nie moglibyśmy istnieć. Dlatego też bazujemy na wzajemnej życzliwości i zrozumieniu. To głównie sprawia, że nasza ciężka i odpowiedzialna praca przynosi prawdziwą satysfakcję.

Czy w obliczu tak rozlicznych obowiązków znajduje Pani czas na rozwijanie osobistych zainteresowań?

Odpowiem pół żartem, pół serio - póki co praca zawodowa jest moją dominującą pasją. Pracując w takiej instytucji jaką jest bank, żyje się w ciągłym stresie i pośpiechu. Mam ponadto obowiązki rodzinne, chociaż muszę tutaj zaznaczyć, że rodzina jest dla mnie ogromnym wsparciem i mogę liczyć na ich pomoc. Poza tym, bardzo lubię czytać, codziennie więc staram się coś przeczytać „do poduszki”. Obiecuję sobie, że po przejściu na emeryturę rozwinę swoje zainteresowania i skupię na tym całą swoją uwagę i energię.

Czego więc możemy Pani życzyć w sferze prywatnej i zawodowej?

Po 40 latach pracy można mieć tylko jedno życzenie, aby zakończyć kiedyś ten etap życia w serdecznej atmosferze, zarówno z klientami Banku jak i współpracownikami. Nie ukrywam, że jestem bardzo zżyta z obecnymi jak i byłymi klientami Banku, nie mówiąc już o zespole pracowniczym, który stanowi dla mnie drugą rodzinę.

Jeśli więc mowa o życzeniach, proszę życzyć wszelkiej pomyślności nie tylko dla mnie, ale również dla całej załogi i naszych klientów. A prywatnie - przede wszystkim zdrowia dla moich najbliższych i ludzkiej życzliwości.

rozmawiał Sabina Załupska

CZ. VII MONOGRAFII BANKU
„Z HISTORYCZNEGO SKARBICA”

1975 - 1989

BANKI SPÓŁDZIELCZE I BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ



Pamiątkowa fotografia wykonana przed budynkiem Banku Spółdzielczego w Limanowej z roku 1977. Od lewej: Marcin Hojda, Julian Lupa, Monika Pytel, Józef Nowak, Władysław Czechowski, za nim Adam Dudek, Antoni Smoleń, Stanisława Dutka, Edward Ociepka, Andrzej Szoldrowski, Stanisław Czachura, Józef Limanówka, Adam Krupiński, Antoni Zoń, Franciszek Dutka, Stanisław Hejnold.

Gdy w roku 1992 przygotowywano krótki zarys historii Banku Spółdzielczego w Limanowej, o roku 1975 napisano co następuje: *Kolejną reformę bankową przeprowadzono w roku 1975. Wówczas Bank Spółdzielczy w Limanowej przejął agendy kredytowe likwidowanego Banku Rolnego. Na mocy ustawy nr 108 z dnia 12 czerwca 1975 roku „Prawo Bankowe” powołany został Bank Gospodarki Żywnościowej, będący centralą rewizyjną, finansową i organizacyjną dla banków spółdzielczych. Bank Spółdzielczy w Limanowej podporządkowany został organizacyjnie Oddziałowi Wojewódzkiemu Banku Gospodarki Żywnościowej w Nowym Sączu. Zmiany te przyczyniły się do wzrostu znaczenia Banku Spółdzielczego w terenie. Z drugiej zaś strony stały się poważnym hamulcem na odcinku działalności samorządowej, bowiem przynależność do BGŻ była obowiązkowa. Działalność samorządowa*

*została zepchnięta na margines, a charakter spółdzielczy był jedynie pozorowany.*¹ Wystąpiły wówczas pewne ograniczenia zasad spółdzielczych polegające, między innymi, na wycofaniu uprawnień decyzyjnych z Zarządów na rzecz dyrektorów Banków Spółdzielczych.

Warto dodać, że na początku tego okresu miały miejsce wydarzenia, które zmieniły warunki pracy limanowskiego Banku Spółdzielczego. Na bankowym rynku przybył kolejny konkurent, bowiem w roku 1975 otwarto w Limanowej oddział Banku PKO. W roku 1976 uległa likwidacji gmina Łososina Górna, a jej wsie zostały włączone do nowej jednostki administracyjnej noszącej nazwę: Miasto i Gmina Limanowa. W związku z tym uległ likwidacji oddział Banku Spółdzielczego mieszczący się w Łososinie Górnej. Druga połowa lat siedemdziesiątych była też okresem kryzysu w rolnictwie. W tym czasie nastąpił spadek produkcji zwierzęcej i roślinnej oraz zmniejszyły się dochody gospodarstw wiejskich. Z tego powodu warunki dla działalności spółdzielczych instytucji bankowych były trudniejsze.

Lata te wspominał także Józef Limanówka – długoletni społeczny członek Zarządu Banku Spółdzielczego

w Limanowej: *Zmiany niekorzystne dla i tak bardzo ograniczonych form spółdzielczych w zarządzaniu Bankiem nastąpiły po zmianach w podziale administracyjnym kraju (rok 1975). Zniesiony został powiat. Powstały mniejsze obszarowo województwa. Jednym z nich było województwo nowosądeckie, utworzone z południowej części województwa krakowskiego. Dla Banku istotne było zniesienie Krajowego Związku i podporządkowanie Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej powstałemu Państwowemu Bankowi Gospodarki Żywnościowej z oddziałem w Nowym Sączu. Stosownymi przepisami ograniczono rolę i znaczenie kolektywnych zarządów, a kierowników wyposażono w instytucję jednoosobowej odpowiedzialności. W tym też czasie dotychczasowe gminy: Limanowa, Łososina Górna i Miasto Limanowa połączono w jedną jednostkę administracyjną, z funkcją naczelnika. W naszym przypadku był to Naczelnik Miasta i Gminy Limanowa. Mnie powołano na kierownika Gminnej Służby Rolnej liczącej kilkanaście osób. Bardzo ograniczało to możliwości społecznego uczestnictwa w Zarządzie Banku. Dyrektor Banku Stanisław Widomski, który został na to stanowisko powołany po przejściu pana Krupińskiego na emeryturę, korzystając z uprawnień jednoosobowej odpowiedzialności (jednoosobowego zarządzania) w niewielkim zakresie angażował w zarządzanie Bankiem społecznych członków zarządu i Rady. Tak było w większości różnego typu spółdzielni.*²

W roku 1977 nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Banku Spółdzielczego. W związku z przedłużającą się chorobą odszedł z tego stanowiska Stanisław Widomski kierujący bankiem od roku 1973. W pamięci pracowników pozostał jako dobry organizator, doskonale znający obsługiwany teren. Za jego dyrektorowania wydatnie podniosła się dyscyplina płatności, dzięki reklamie uzyskano duży przyrost wkładów, zmieniła się na korzyść estetyka i wystrój biura.

Z dniem 15 lipca 1977 roku obowiązki dyrektora Banku Spółdzielczego powierzono Adamowi Dudkowi. Nominację na dyrektora Banku Spółdzielczego otrzymał on 1 kwietnia 1978 roku z rąk dyrektora OW BGŻ Jana Mazaneca. Józef Limanówka wspomina: *Kierownictwo Oddziału Banku Gospodarki Żywnościowej miało – z tylko sobie wiadomych powodów – zastrzeżenia do jego osoby, ale ustąpili wobec zdecydowanej postawy Rady i Zarządu Banku w tym stanowiska pana Krupińskiego, który pozostał społecznym Prezesem Zarządu. Adam Dudek powrócił do tradycyjnych form zarządzania bankiem w możliwym wówczas zakresie. (...) Moją osobistą satysfakcją jest to, że byłem pierwszą osobą proponującą mu w roku 1973 pracę w filii Banku Spółdzielczego w Łososinie. Dziś, po wielu latach, trzeba przyznać, że była to decyzja nadzwyczaj trafna.*³

Rok 1977 był także rokiem obchodów stulecia działalności Banku Spółdzielczego w Limanowej. Z tej okazji wydano medal pamiątkowy i przygotowano okolicznościowy proporzeczek, a 28 maja odbyło się uroczyste Walne Zebranie Przedstawicieli Członków, podczas którego świętowano jubileusz wspólnie z wieloma zaproszonymi gośćmi. Z tej okazji Wojewódzka Rada Narodowa w Nowym Sączu nadała Bankowi Spółdzielczemu w Limanowej Złotą Odznakę za Zasługi dla Województwa Nowosądeckiego.

Takimi samymi odznakami, przyznanymi indywidualnie, uhonorowani zostali: Adam Krupiński – przewodniczący Zarządu, Edward Ociepka – przewodniczący Rady Nadzorczej i Władysław Czechowski. Złote Odznaki za Zasługi dla Banków Spółdzielczych otrzymali: Zofia Giza, Adam Krupiński, Edward Ociepka, Antoni Gawron, Franciszek Bogacz, Marcin Hojda, i Piotr Bieda, zaś odznaki Zasłużonego Działacza Spółdzielczego: Antonina Steczowicz, Czesława Szubryt, Józef Limanówka oraz Stanisław Hejbold.

W roku 1982, przy utrzymaniu utworzonej wtedy struktury bankowości spółdzielczej, weszły w życie kolejne regulacje prawne dotyczące działalności banków spółdzielczych i Banku Gospodarki Żywnościowej (Prawo Bankowe i Prawo Spółdzielcze).

Z jednej strony zapewniały one bankom spółdzielczym autonomię, stwarzając warunki do samodzielności i samorządności, z drugiej zaś strony utrzymywały pewne ograniczenia tych swobód (sztywne stopy procentowe od kredytów i depozytów, narzucone taryfikatory płać).

Na ostatnie lata tego okresu przypada znaczące wydarzenie w historii Banku i jego rozwoju. W roku 1988 rozpoczęto budowę nowej siedziby Banku Spółdzielczego przy limanowskim rynku. Projektantem budynku była Spółdzielnia Projektowa „Przyszłość” z Nowego Sącza. Inwestycję tę realizowano w latach gwałtownej inflacji, która spowodowała, że w trakcie budowy jej koszt wzrósł dziesięciokrotnie.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż w latach 1975-89 miał miejsce dalszy rozwój działalności Banku oraz jego dostosowywanie się do nowych reguł ekonomicznych, chociażby poprzez rozszerzanie zakresu świadczonych usług. W strukturze BGŻ skoncentrowana została obsługa bankowa głównych ogniw gospodarki żywnościowej.

Warto także przypomnieć, że oprócz działalności podstawowej, Bank Spółdzielczy w Limanowej rozwijał działalność społeczno-wychowawczą i kulturalną poprzez sprawowanie patronatu nad SKO (Szkołnymi Kasami Oszczędności) oraz organizowanie różnego rodzaju konkursów.

Przypisy:

1. 125 lat Banku Spółdzielczego w Limanowej, wydawnictwo jubileuszowe, Limanowa 2002.
2. Józef Limanówka, *Wspomnienia*, Archiwum Banku Spółdzielczego w Limanowej.
3. Tamże.

TAKIE BYŁY POCZĄTKI

SPÓŁDZIELCZOŚĆ
OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWA
W GMINIE ŁUKOWICA
CZĘŚĆ I

Najstarszym dostępnym dokumentem, potwierdzającym istnienie i działalność w gminie Łukowica spółdzielczej instytucji kredytowej, jest księga zatytułowana „Protokoły z posiedzenia Rady”, zawierająca zapisy z lat 1900 – 1955.

Ciekawe, że ani na stronie tytułowej, ani też w protokołach przez wiele lat nie pojawia się pełna nazwa instytucji, która bywa określana jako „Spółka”. Dopiero w protokole z 20 listopada 1925 znaleźć można informację, że owa spółka to Kasa Stefczyka.



Wspomniana księga ma nietypowy format (21 x 32,5 centymetra) i składa się z 97 nienumerowanych kart pergaminowych, obustronnie zapisanych. Dokument ten stanowi bardzo ciekawe źródło do badania początków działalności spółdzielczości kredytowej na terenie powiatu limanowskiego oraz jej rozwoju w pierwszej połowie XX wieku. Na samym początku księgi protokołów (strona 2) umieszczono skład Rady Nadzorczej. W roku 1900 w jej skład wchodził: Bogdan Stahlberger - przewodniczący, Józef Wnękowicz - zastępca, Józef Wolak z Zawady, Michał Ciągło z Wolicy, Jakób Koza i Wojciech Kuzar z Rostoki oraz Jakób Pietrzak z Młyńcysk - członkowie.

Pierwszy zachowany wpis pochodzi z 25 stycznia 1900 roku, ale szczególnie interesujący jest protokół drugi, z 10 marca, w którym czytamy: „Przedłożony bilans za rok 1899 został przyjęty, zysk w kwocie 32K 02h uchwalono przenieść do funduszu rezerwowego.” Jest to dowód, że spółka oszczędnościowo-pożyczkowa, zorganizowana na wzór kas Raiffeisena, działała w Łukowicy już w ostatnich latach XIX wieku, a więc w dziesięć lat po założeniu przez Franciszka Stefczyka pierwszej na ziemiach polskich takiej właśnie wiejskiej instytucji kredytowej.



Łukowica w latach dwudziestych ubiegłego wieku. Fotografia udostępniona przez panią Urszulę Własiuk.

Dokumentacja z pierwszych lat XX wieku prowadzona jest w sposób bardzo lakoniczny, dlatego na jednej stronie księgi mieszczą się niekiedy aż cztery protokoły, ograniczające się często do jednego zdania. Oto przykład: „Posiedzenie 31/3 1902. Przeprowadzono scontrum i znaleziono zgodnie z księgą gotówkę w kasie 162K 48gr.” Najczęściej znajdujemy tu informacje o udzielonych kredytach i warunkach, na jakich pożyczkobiorca ma je spłacać. Wysokość udzielanych wówczas pożyczek wynosiła najczęściej od 200 do 600 koron, przy czym spłaty rozkładano na 6-8 lat. By – choćby w przybliżeniu – ukazać siłę nabywczą ówczesnej korony warto przypomnieć, że robotnik niewykwalifikowany zarabiał wtedy 7-10 koron tygodniowo, a kilogram chleba kosztował około 30 halerzy (0,30 korony). Według „Pamiętników włościanina” Jana Słomki, tuż przed I wojną światową ceny w Galicji kształtowały się następująco: 1 kg słoniny - 2 korony, 1 litr mleka - 16-20 halerzy, buty męskie lub damskie - 8-10 koron, koszula - 4 korony, pudełko zapalek - 2 halerze, litr nafty - 32 halerze, 1 litr wódki - 2 korony, 100 kg żyta - 16 koron, 100 kg pszenicy - 26 koron, kilogram chleba około 50 halerzy (wzrost o 60 procent od roku 1900).



Skład Rady Nadzorczej z roku 1900 (po lewej) oraz strona z protokołami z lat 1919-1920.

Ze względu na postępującą inflację, a także zapewne w związku dobrym stanem finansowym Spółki, na posiedzeniu w dniu 2 lutego 1912 roku Rada Nadzorcza uchwaliła podnieść kwotę pożyczek do 5 tys. koron, a czas ich spłaty przedłużyć do 10 lat. W tymże roku Walne Zebranie postanowiło w miejsce pięcioprocentowej dywidendy od udziałów przeznaczyć kwotę 199 koron 7 halerzy na fundusz budowy lokalu dla spółki, a resztę czystego zysku w kwocie 1 127 koron 40 halerzy przenieść do funduszu rezerwowego.

Choć jest to dokumentacja działalności finansowej, na jej kartach uwidaczniają się także ważne wydarzenia historyczne ówczesnych lat. Pierwsza wojna światowa nie przerwała co prawda działalności Spółki, ale pozostawiła swe ślady w protokołach ciał statutowych. 1 czerwca 1917 roku, na wspólnym posiedzeniu Zarządu i Rady Nadzorczej uchwalono na VI pożyczkę wojenną 10 tys. koron i polecono Krajowej Centralnej Kasie wypłacić powyższą kwotę z rachunku bieżącego w Centralnej Kasie. W trzy lata później, w protokole ze wspólnego posiedzenia Zarządu i Rady, odbytego 15 sierpnia 1920 roku, zaprotokołowano decyzję o przeznaczeniu 30 tys. marek na krótkoterminową Wewnętrzną Pożyczkę Państwową. Warto tu przypomnieć, że marka obowiązywała w II Rzeczypospolitej do 29 kwietnia 1924 roku, kiedy to w wyniku reformy pieniężnej została zastąpiona przez polskiego złotego.

Jerzy Bogacz

MARIA ZOFIA RUSSOCKA (1866-1947)

DZIAŁACZKA SPOŁECZNA
I GOSPODARCZA

Była kobietą niezwykłą,
bo w czasach jej
młodości niewiele było
pań poświęcających się
działalności społecznej
i gospodarczej. Urodziła
się 21 stycznia 1866
roku w podkrakowskich
Dębnikach jako córka
Jana Józefa Kalasantego
Russockiego (1807 – 1879)
- członka Rady i Wydziału
Powiatowego w Limanowej
w latach 1879-1883 oraz
Marianny z Żuławskich
z Szyku. (1831-1894).

W roku 1884, gdy majątek w Szyku został sprzedany Towarzystwu Zaliczkowemu, przeprowadziła się wraz z matką do Limanowej. Przez pewien czas mieszkały tu w siedzibie wspomnianego Towarzystwa - pałacyku „Pod Pszczółką”, zbudowanym na początku XX wieku (obecnie ul. Matki Boskiej Bolesnej 15). Wkrótce sama rozpoczęła pracę w Towarzystwie Zaliczkowym, a w roku 1894 znalazła się w grupie miejscowych działaczy gospodarczych, którzy postanowili poszerzyć zakres działalności tego Towarzystwa, przekształcając je w Towarzystwo Zaliczkowe i Ochrony Własności Ziemskiej. W latach 1905 - 1938 była dyrektorką tej spółdzielni kredytowej, przyczynia-

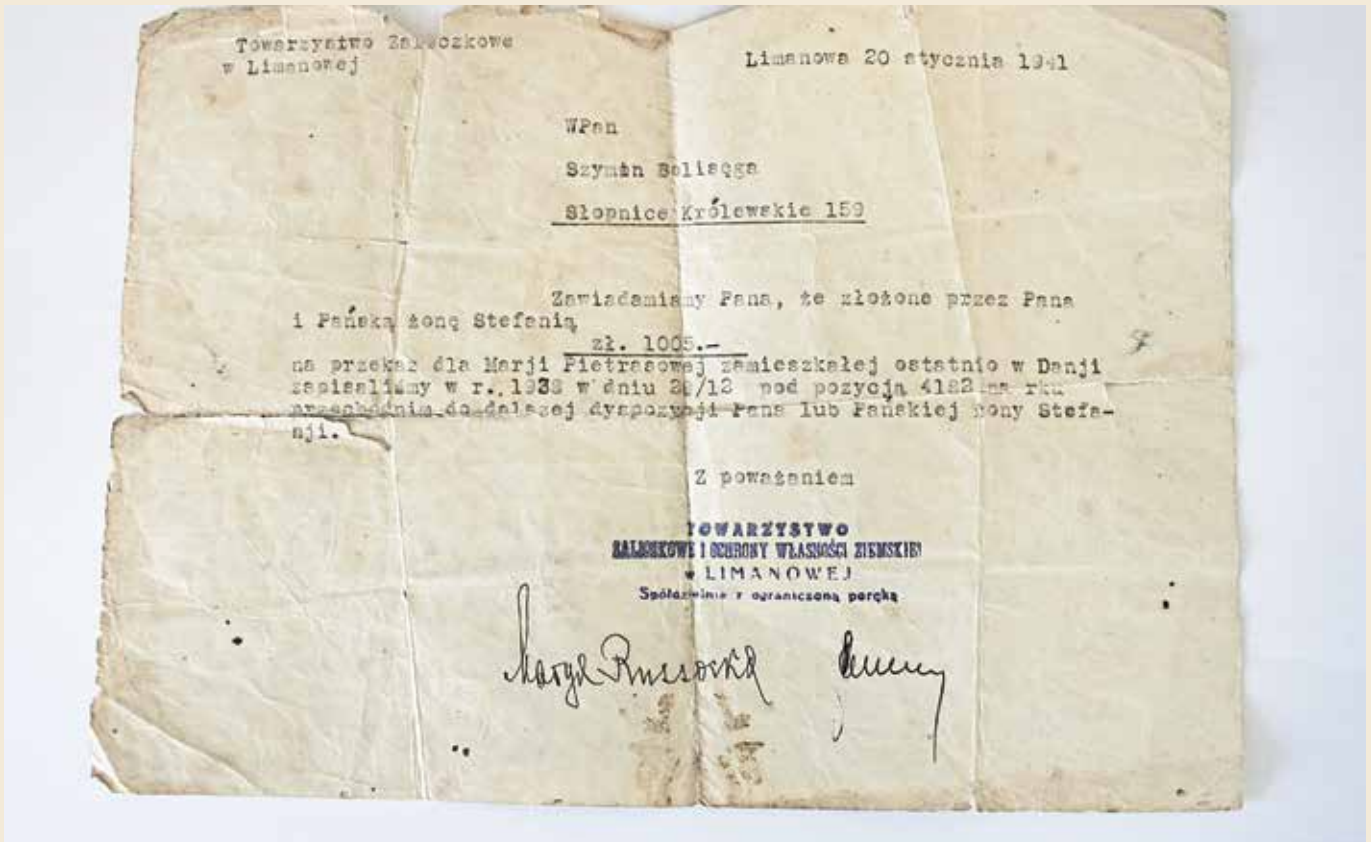


jąc się - między innymi poprzez udzielanie dogodnych kredytów - do umocnienia gospodarstw rolnych i rozwoju kultury gospodarowania. W protokole z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, które odbyło się 8 lutego 1929 roku, znalazły się wyrazy uznania dla pani Marii Russockiej - pełniącej wówczas funkcję dyrektora - za jej działalność, której wynikiem był silny przyrost ilości członków Towarzystwa Zaliczkowego, wzrost kapitału i wkładów oszczędnościowych.

Była też współzałożycielką Stowarzyszenia Pomocy Przemysłowej, utworzonego w Limanowej 4 grudnia 1904, afiliowanego przy Lidze Pomocy Przemysłowej we Lwowie.

W stowarzyszeniu tym pełniła rolę wiceprezesa, dzieląc tę funkcję z Zelmą Hammerschlag - żoną znanego limanowskiego, Jonasa Hammerschlaga.

Pełniąc ważne funkcje w spółdzielczości Bankowej znajdowała jeszcze czas na działalność społeczną i patriotyczną. Po roku 1914 była założycielką i przewodniczącą limanowskiego Koła - powstałego w roku 1913 Ligi Kobiet Polskich, która w Galicji działała jako Liga Kobiet Naczelnego Komitetu Narodowego. Marię Russocką widzimy też na fotografiach dokumentujących działalność pań zrzeszonych w Katolickim Stowarzyszeniu „Przyjaźń”, skupiającym limanowskich mieszczan. Doceniając rozwój oświaty i czytelnictwa, w latach międzywojennych, wspólnie z Eugenią Wolf, prowadziła Bibliotekę Miejską Towarzystwa Szkoły Ludowej, która mieściła się wówczas w budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, sąsiadującego z siedzibą Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony Własności Ziemskiej.



Zawiadomienie z roku 1941 z podpisem Marii Russockiej.

Podczas I wojny światowej Maria Russocka dała wyraz swej postawie patriotycznej, wspierając czynnie Legiony Polskie Józefa Piłsudskiego i zakładając w Łososinie Górnej ochronkę dla dzieci poległych Legionistów.

Z jej wypowiedzi zapisanych w protokołach z posiedzeń Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony Własności Ziemskiej wynika, że wiele trudu i serca poświęciła sprawom gospodarczym powiatu, a dobro ogółu przedkładała ponad interesy własne. W latach międzywojennych odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Niepodległości.

W uzasadnieniu przyznania tego odznaczenia pisano: „Odana sprawie niepodległości, nieuznająca żadnych kompromisów, ideowa, bezinteresowna, oddająca całe swe życie służbie narodowo-społecznej.” Maria Russocka uhonorowana została także dyplomem uznania przyznany jej przez Zarząd Główny Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP w Warszawie.

W 1938 r. przeniosła się z Limanowej z powrotem do majątku w Szyku, odkupionego przez nią od Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony Własności Ziemskiej. W zarządzie tego Towarzystwa działała jednak nadal. Jeszcze do marca 1944 roku wchodziła w skład Zarządu Banku Spółdzielczego w Limanowej, który powstał w listopadzie 1941 roku z połączenia Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony Własności Ziemskiej z Kasą Stefczyka.

Po zakończeniu II wojny światowej, w następstwie reformy rolnej, została wygnana z rodzinnego majątku i zamieszkała

w trudnych warunkach u obcych ludzi. Potem zaopiekowała się nią rodzina Pietrzykowskich z Katowic. Była z tą rodziną spowinowacana, gdyż jej siostra Maria Amalia (1856-1925) wyszła za mąż za Konstantego Edwarda Pietrzykowskiego (1834-1912).

Maria Zofia Russocka - osoba niezwykle zasłużona dla gospodarczego rozwoju powiatu limanowskiego i spółdzielczości kredytowej - zmarła 29 listopada 1947 roku w Katowicach, ale pochowano ją w grobowcu rodziny Marsów na cmentarzu parafialnym w Limanowej - mieście, z którym tak bardzo była związana przez wiele lat swego życia i działalności społecznej.

Źródła:

Limanowa. *Dzieje Miasta*, Tom I. 1565-1945, s.373, 481.
Jerzy Bogacz, *Z historycznego skarbcza*, Limanowa 2012, s. 30, 32, 37, 41, 44, 51, 120-121.
Tomasz Lenczewski, *Russocy herbu Zadora. Zarys monografii rodu*, Oficyna Wydawnicza Auditor, Warszawa 2005, s. 127-131, 167.
Halina Matras, *Stulecie biblioteki. Początki działalności biblioteki publicznej w Limanowej*, „Almanach Ziemi Limanowskiej”, nr 1. Lato 2000, s. 5.

Jerzy Bogacz

CZYM JEST ODNAWIALNY KREDYT OBROTOWY DLA PRZEDSIĘBIORSTW?

Prowadzenie każdej działalności gospodarczej, tzw. „biznesu”, jest ściśle związane z kosztami bieżącymi. Biuro, pracownicy, paliwo, media, surowce, reklama - kosztują. Niemal wszystkim przedsiębiorcom na każdym etapie prowadzenia działalności potrzebna jest gotówka w celu utrzymania płynności finansowej.

Nie każdy dysponuje odpowiednio wysokim kapitałem własnym, początkowym lub wypracowanym. Dlatego powstały i funkcjonują obrotowe kredyty przeznaczone na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Wśród nich najbardziej korzystną formą, z punktu widzenia przedsiębiorcy, jest odnawialny kredyt obrotowy. W tym artykule postaramy się przybliżyć zasady jego udzielania oraz główne korzyści.

Odnawialny kredyt obrotowy dla firm jest niezaprzeczalnie jedną z najpowszechniejszych form kredytu obrotowego udzielanego na finansowanie bieżących wydatków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W każdym przypadku jest udzielany posiadaczom rachunku bieżącego, na który wpływają środki z tytułu sprzedaży własnych produktów, towarów handlowych lub świadczenia usług. Na koszt takiego kredytu składa się prowizja za udzielenie. Pobierana jest ona na początku okresu kredytowania i zwykle podlega negocjacji. Raz w miesiącu, z reguły w ostatnim dniu, bank pobiera odsetki od kredytu. Główna zaleta kredytu odnawialnego polega na tym, że bank nalicza sobie odsetki wyłącznie od kwoty faktycznego wykorzystania kredytu, dzięki czemu nie jest on drogi. Ważną cechą odnawialnego kredytu obrotowego niewątpliwie jest możliwość przekroczenia na nim salda do ustalonej wcześniej kwoty w umowie. Jest to bardzo dogodna opcja dla firm, które mają problem z krótkotrwałym niedoborem środków pieniężnych. W kredycie odnawialnym w rachunku bieżącym, maksymalna granica zadłużenia jest uzależniona od formy prowadzonej działalności

gospodarczej oraz średniego wpływu środków pieniężnych na rachunek w okresie ostatnich dwunastu miesięcy. Spłata kredytu obrotowego odbywa się z konta kredytobiorcy, co daje możliwość ponownego pobrania zobowiązania. Dodatkowo należy wiedzieć, że okres spłaty tego rodzaju kredytu dla firm nie może być większy niż 12 miesięcy od zawarcia umowy kredytowej.

Kredyty to krwioobieg całej gospodarki, esencja systemu bankowego. Pieniądze są potrzebne każdemu, w szczególności przedsiębiorcom prowadzącym własny biznes. Biznesmeni są jednak różni, prowadzą też odmienne działalności. Przedsiębiorstwa często wymagają dostępu do pieniędzy służących bieżącemu funkcjonowaniu, czegoś w formie kredytu kupieckiego, czy debetu w rachunku bieżącym. Głównym czynnikiem, wpływającym na dostępność i koszt kredytu, jest związane z nim ryzyko. Istotne jest to, czy - z punktu widzenia banku - cel kredytu, a także sam kredytobiorca, budzą zaufanie. Kredyty na działalność gospodarczą podlegają wymogom zabezpieczenia przed niewypłacalnością dłużnika. Formy bywają jednak bardzo różne, zależą w każdym przypadku od charakterystyki konkretnej transakcji. W najprostszych przypadkach, kiedy bank w wyniku analizy przepływów pieniężnych firmy dochodzi do wniosku, że obsługa kredytu nie będzie dlań istotnym obciążeniem, wystarczy potencjalna możliwość windykacji pożyczki z rachunku przedsiębiorstwa. Bywa jednak, że zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka na nieruchomościach, zastaw na składnikach majątku przedsiębiorstwa lub przelew wierzytelności z różnego rodzaju umów.

Kredyt dla firm na koncie bieżącym jest pomocą dla właścicieli firm w utrzymaniu przedsiębiorstw w dobrej kondycji finansowej. Takie kredyty dają możliwość utrzymania płynności finansowej w przedsiębiorstwie, co niewątpliwie jest kluczem do sukcesu. Płynności finansowa niezaprzeczalnie daje przedsiębiorstwom stabilną pozycję na rynku oraz wiarygodność.

Marcin Kozdroń

NOWA OFERTA RACHUNKÓW SKO

Bank Spółdzielczy w Limanowej poszerzył swoją ofertę skierowaną do Szkolnych Kas Oszczędności, która do tej pory kojarzyła się wyłącznie z oszczędzaniem dzieci i młodzieży.

Nowa oferta Szkolnych Kas Oszczędności składa się z rachunków skierowanych do trzech grup docelowych:

1. Rachunek SKO Szkoły – konto umożliwiające przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych w zakresie właściwym dla SKO szkoły oraz zbierania środków wspólnych uczniów lub szkoły. W ramach tego rachunku możliwe jest korzystanie z innych usług bankowych oferowanych przez Bank, np. bankowości internetowej, usługi SMS Banking, czy telefonicznej usługi na hasło.

2. Rachunek SKO Uczniów – umożliwia gromadzenie i przechowywanie środków pieniężnych przez dzieci będące członkami SKO oraz korzystanie z innych usług bankowych oferowanych przez bank i udostępnionych dla SKO Uczniów, np. bankowości internetowej, czy komunikatów SMS.

3. Rachunek SKO Rady Rodziców – umożliwia zbieranie środków na określone przez Radę Rodziców cele oraz dokonywanie rozliczeń pieniężnych Rady Rodziców. Tu również możliwe jest korzystanie z innych usług bankowych oferowanych przez Bank, np. bankowości internetowej eBankNet, eCorponet, SMS Banking, czy telefonicznej usługi na hasło.

Nowe rachunki otwierane i prowadzone są bezpłatnie.
Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej Banku www.bs.limanowa.pl.

KOGO WSPIERALIŚMY W OSTATNIM KWARTALE.

- | | |
|---|---|
| 1. Wspólnota Mieszkaniowa w Limanowej przy ul. Z. Augusta | 9. Gminny Ośrodek Kultury w Chełmcu |
| 2. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie | 10. Limanowski Dom Kultury |
| 3. Katolickie Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju i Działalności Szkoły w Sadku-Kostrzy | 11. Święto Owocobrania i Jarmark Cysterski w Szczyrzycu |
| 4. Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej | 12. Małopolskie Centrum Tańca w Krakowie |
| 5. Ludowy Klub Sportowy „Rupniów” | 13. Parafia Rzymskokatolicka w Marcinkowicach |
| 6. Stowarzyszenie Miłośników Przeszłości i Rozwoju Wsi Pisarzowa | 14. Stowarzyszenie Koła Gospodyń Wiejskich w Starej Wsi |
| 7. Ochotnicza Straż Pożarna w Łososinie Górnej | 15. Związek Strzelecki „Strzelec” w Tymbarku |
| 8. Gminny Ośrodek Kultury w Kamienicy | 16. Regionalne Stowarzyszenie Przedsiębiorców w Limanowej |
| | 17. Chór Męski Przy Bazylice w Limanowej |

25 PAŹDZIERNIKA 2013 ROKU ODBYŁO SIĘ UROCZyste PRZYJĘCIE SZKOŁY W ŚWIDNIKU W SZEREG UCZESTNIKÓW SKO.



Bank Spółdzielczy w Limanowej gościł w Szkole Podstawowej w Świdniku po raz pierwszy, ale na pewno nie ostatni. Zachęcamy wszystkich uczniów do aktywnego uczestnictwa w konkursach SKO, gdyż na laureatów zawsze czekają sympatyczne upominki.

Zachęcamy również do zapoznania się z innowacyjnym programem TalentowiSKO, który oferuje wiele możliwości i elementów poznawczych.

W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁUKOWICY ROZPOCZĘTO OSZCZĘDZANIE W SKO POD PATRONATEM BANKU.



18 października br. w Szkole Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie odbyła się uroczystość rozpoczęcia działalności SKO.

Uroczystości towarzyszyło spotkanie z przedstawicielami Banku, którzy w krótkiej prezentacji przybliżyli uczniom historię Szkolnych Kas Oszczędności oraz korzyści wynikające z oszczędzania. Spotkanie zakończone zostało quizem, w którym dzieci wykazały się dużą wiedzą na temat Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów w stawianiu pierwszych kroków w świecie finansów!

SKO PIEKIELKO



Spotkanie z dziećmi i młodzieżą odbyło się zarówno w Szkole Podstawowej, jak i w Gimnazjum.

W dniu 23 października 2013 r. w Niepublicznej Szkole Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Piekielku oraz Niepublicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Piekielku odbyło się spotkanie dla dzieci i młodzieży wprowadzające w tematykę Szkolnych Kas Oszczędności, które rozpoczynają swoją działalność pod patronatem Banku Spółdzielczego w Limanowej.

Prezentowana prezentacja przybliżyła działania SKO, które miały miejsce w latach ubiegłych, a także aktualne konkursy. Omówiona została nowa platforma internetowa o nazwie TalentowiSKO, która w ciekawy sposób omawia zagadnienia finansowe.

Na koniec spotkania odbył się quiz, w którym uczniowie za prawidłowe odpowiedzi otrzymali drobne upominki.

OWOCNE OSZCZĘDZANIE W SKO KAMIONKA MAŁA.



W październik 2013 roku, po raz 8. w naszej szkole wznowiła swoją działalność Szkolna Kasa Oszczędności pod patronatem Banku Spółdzielczego w Limanowej.

7 października podczas uroczystości Ślubowania, do grona członków SKO zostali również przyjęci uczniowie klasy pierwszej.

W tym uroczystym dla pierwszaków dniu, wszyscy uczniowie otrzymali książeczki SKO, a także gadżety ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Limanowej. Gratulujemy naszym sympatycznym pierwszacom pasowania na uczniów i życzymy sukcesów w nauce i owocnego oszczędzania.

Opiekun SKO: Elżbieta Nowak

SZKOŁA W LASKOWEJ NA PORTALU INTERNETOWYM TALENTOWISKO.



W dniu 4 listopada br. odbyło się spotkanie poświęcone przybliżeniu wiedzy na temat programu edukacyjnego TalentowiSKO. Pokróćce zostały omówione konkursy w ramach poszczególnych grup wiekowych, a ponieważ Szkoła w Laskowej jest bardzo aktywna – liczymy na to, że uda się jej zdobyć zaszczytne miejsce na podium w rankingu ogólnopolskim!

Zachęcamy do aktywnego działania!



Zgodnie z tradycją, podczas ślubowania dzieci klas pierwszych zostały przyjęte do Szkolnej Kasy Oszczędności. 40 nowych członków otrzymało swoje pierwsze książeczki, a także drobne gadżety ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Limanowej pod patronatem którego działa SKO. Od tej pory pierwszaki również mogą oszczędzać w SKO!

Opiekun SKO: Magdalena Mąka

SKO KANINA

Dnia 9 października 2013 roku w Szkole Podstawowej w Kaninie odbyło się spotkanie rozpoczynające oszczędzanie w SKO pod patronatem Banku Spółdzielczego w Limanowej.

W tym dniu zebrali się wszyscy uczniowie i wspólnie obejrzeli prezentację multimedialną, która przybliżyła historię powstania SKO oraz zagadnienia związane z oszczędzaniem i zakresem działalności Banku. Na koniec spotkania odbył się quiz, w którym uczniowie mieli możliwość wykazania się swoją wiedzą, a za dobrą odpowiedź otrzymali upominki od przedstawicieli Banku. Wszyscy zgromadzeni otrzymali odbłaski, a także magnetyczne zakładki do książek nawiązujące graficznie do nowego programu poświęconego SKO o nazwie TalentowiSKO.

SKO NISKOWA

Inauguracja SKO odbyła się w dniu ślubowania pierwszoklasistów.

14 października 2013 r. w Szkole Podstawowej w Niskowej odbyła się inauguracja kolejnego roku oszczędzania w SKO pod patronatem Banku Spółdzielczego w Limanowej. W tym dniu odbyła się również akademie z okazji Dnia Edukacji Narodowej, jak również ślubowanie klas I. Z okazji tego wyjątkowego dnia pierwszoklasistki otrzymały drobne upominki od Banku, aby ten dzień zapadł w ich pamięci.

Życzymy sukcesów w oszczędzaniu w roku szkolnym 2013/2014.

PREZENTACJA INSCENIZACJI I PIOSENEK AUTORSKICH - SKO W SZYKU



8 listopada 2013 r. w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Szyku odbyła się uroczysta akademie poświęcona promowaniu SKO. Na uroczystości obecny był Dyrektor Oddziału Banku Spółdzielczego w Szczyrzycu, p. Łukasz Iwan. Członkowie SKO zaprezentowali inscenizację pt. „Grosz do grosza” przygotowaną przez uczniów kl. III i V oraz opiekuna SKO p. Dorotę



Kaperę. Goście i uczniowie szkoły wysłuchali także piosenek, które powstały na zajęciach rozwijających, a których autorami byli uczniowie kl. III i V.

Dyrektor Oddziału Banku Spółdzielczego w Szczyrzycu p. Łukasz Iwan nie szczędził słów podziwu dla uczniów i opiekuna SKO.

Opiekun SKO: Dorota Kaper

DZIECI Z ZESPOŁU PLACÓWEK OŚWIATOWYCH W MSZANIE GÓRNEJ ROZPOCZĘŁY OSZCZĘDZANIE W SKO POD PATRONATEM BANKU.



6 listopada 2013 r. w Zespole Placówek Oświatowych w Mszanie Górnej odbyło się uroczyste rozpoczęcie działalności Szkolnej Kasy Oszczędności. Przedstawiciele Banku zaprezentowali dzieciom i młodzieży korzyści wynikające z oszczędzania oraz wspólnie odkrywali uczniowskie talen-

ty. Uczniowie mogli się zapoznać z zasadami działania programu TalenowiSKO oraz przekonali się, że oszczędzanie to nie tylko zbieranie pieniędzy, ale edukacja finansowa, przedsiębiorczość i dbałość o środowisko naturalne.

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 W LIMANOWEJ ROZPOCZĄŁ DZIAŁALNOŚĆ SKO POD PATRONATEM BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W LIMANOWEJ.



W dniu 20 listopada 2013 r. odbyło się spotkanie z uczniami Szkoły. W prezentacji multimedialnej uczestniczyli wszyscy uczniowie szkoły, a ich aktywność została nagrodzona podczas przeprowadzonego quizu z zakresu wiedzy o Banku.

Witamy wszystkich uczniów i Panią Opiekun w szeregach SKO i życzymy samych sukcesów w oszczędzaniu!

NASZE PLACÓWKI

Centrala

Limanowa

34-600 Limanowa
Rynek 7
tel. 18 33 79 100

Oddziały

Limanowa

34-600 Limanowa
Rynek 7
tel. 18 33 79 100

Laskowa

34-602 Laskowa 486
tel. 18 33 33 004

Kraków

30-644 Kraków
ul. Kamieńskiego 47
tel. 12 35 77 777

Kamienica

34-608 Kamienica 412
tel. 18 33 47 560

Dobra

34-642 Dobra 816
tel. 18 33 30 004

Łukowica

34-606 Łukowica 282
tel. 18 33 35 034

Nowy Sącz

33-300 Nowy Sącz
ul. Jagiellońska 10
tel. 18 44 44 478

Szczyrzyc

34-623 Szczyrzyc 188
tel. 18 33 26 320

Tarnów

33-100 Tarnów
ul. Krakowska 131
tel. 14 62 88 920

Punkty Obsługi Klienta

Limanowa

34-600 Limanowa
ul. Józefa Marka 15
tel. 18 33 70 252

Tymbark

34-650 Tymbark
ul. Armii Krajowej 630
tel. 18 44 74 257

Szczawa

34-607 Szczawa 584
tel. 18 33 44 021

Klęczany

33-394 Klęczany 119
tel. 18 44 33 402



Zdjęcie: materiały własne

Kraków

31-102 Kraków
ul. Zwierzyniecka 8
tel. 12 42 69 820

Ujanowice

34-603 Ujanowice 2
tel. 18 33 34 720

Jurków

34-643 Jurków 52
tel. 18 33 40 025

Jodłownik

34-620 Jodłownik 120
tel. 18 33 40 315

Skrzydlna

34-625 Skrzydlna 279
tel. 18 33 31 020

Mszana Dolna

33-730 Mszana Dolna
ul. Starowiejska 4c
tel. 18 33 19 820

Słupnice

34-615 Słupnice 984
tel. 18 33 40 411

Limanowa - Sowliny

34-600 Limanowa
ul. Piłsudskiego 84b
tel. 18 44 00 632

Limanowa

34-600 Limanowa
ul. Reymonta 4a
tel. 18 337 82 18

Limanowa - Szpital

34-600 Limanowa
ul. Piłsudskiego 61
tel. 18 33 39 250

Limanowa - Starostwo

34-600 Limanowa
ul. J. Marka 9
tel. 18 44 52 062

Limanowa - Supermarket SPAR

34-600 Limanowa
ul. Żwirki i Wigury 4
tel. 18 54 24 444

Limanowa - Urząd Skarbowy

34-600 Limanowa
ul. M. B. Bolesnej 9
tel. 18 33 73 126

Limanowa

34-600 Limanowa
ul. M. B. Bolesnej 15
tel. 18 33 36 810

Przyszowa

34-604 Przyszowa 480
tel. 18 33 36 012

Męcina

34-654 Męcina
tel. 18 332 23 80

Filie

Porąbka Iwkowska

32-862 Porąbka Iwkowska 32
tel. 14 68 45 241

Nowy Sącz

33-300 Nowy Sącz
ul. Nowy Świat 2
tel. 18 44 19 910

www.bs.limanowa.pl

PROGRAM WSPARCIA



Wsparcie Twojego biznesu
dzięki kredytom z gwarancją BGK



GWARANCJA
de minimis



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**

zobacz więcej na www.bs.limanowa.pl





**BANK SPÓŁDZIELCZY
W LIMANOWEJ**



ZAMIEŃ KILKA KREDYTÓW NA JEDEN I CIESZ SIĘ LEKKĄ RATA!

Jeśli posiadasz kilka kredytów i to w różnych bankach, zamień je na jeden atrakcyjny kredyt konsolidacyjny! Nie musisz pamiętać o różnych terminach płatności, a rata zostanie dopasowana do Twoich możliwości finansowych.

Korzyści:

- jedna rata zamiast kilku,
- jeden termin płatności,
- jeden Bank, który obsługuje wszystkie zobowiązania,
- możliwość skorzystania raz w roku z tzw. wakacji kredytowych.

Kredyt Konsolidacyjny

Konsolidacji podlegają właściwie wszystkie kredyty dla osób fizycznych:

- gotówkowe,
- hipoteczne,
- samochodowe,
- mieszkaniowe,
- studenckie,
- limit w karcie kredytowej,
- limit w rachunku.



Poznaj szczegóły oferty na
www.bs.limanowa.pl

